DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 77. Piątek, 24 Marca (5 Kwietnia). 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się —Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30 Miesięcznie kop. 80.

DZIENNIK WARSZAWSKI w II-im kwartale zaczynającym się od d. 20 marca (1 kwietnia) będzie wychodził według tegoż samego jak dotąd programu, w tymże formacie i po tejże samej cenie, a mianowicie:

W Warszawie, z roznoszeniem: rocznie rs. 8 kop. 60; — półrocznie rs. 4 kop. 30; — kwartalnie rs. 2 kop. 15; — miesięcznie kop. 72.

Na wszystkich stacjach pocztowych w Królestwie a w Cesarstwie w pocztamtach petersburgskim i moskiewskim, oraz w urzędach pocztowych w Odessie, Wilnie i Grodnie z przesyłką: rocznie rs. 9 kop. 20;— półrocznie rs. 4 kop. 60; — kwartalnie rs. 2 kop. 30; — miesięcznie kop. 80.

Pragnący odbierać DZIENNIK pocztą w kopertach, dopłacają oprócz tego w królestwie: rocznie rs. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rsr. 1, zaś w cesarstwie: rocznie kop. 80, półrocznie kop. 40, kwartalnie kop. 20, miesięcznie kop. 7.

Prenumerata w Warszawie przyjmuje się w głównym kantorze Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich, przy ulicy Miodowej Nro 487, również jak i w innych upoważnionych do tego miejscach.

Pragnący prenumerować w cesarstwie, mogą nadsyłać pieniądze wprost do Dyrekcji.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 23 Marca (4 Kwietnia).

Zatwierdzony przez Ministra Skarbu dnia 12 Stycznia 1867 roku.

WYKAZ

cen po których akcje, obligacje i obligi udziałowe spółek, towarzystw i kompanij przemysłowych, oraz inne papiery procentowe, przyjmują się na kaucje na zabezpieczenie odroczonej opłaty akcyzy od wódki, za pierwsze półrocze 1867 roku.

№	WYSZCZEGÓLNIENIE	Cena Rs.	Cena K.
	Listy Likwidacyjne wypuszczane przez Komisję Likwidacyjną w Królestwie Polskiem za rs. 100	80	—
	a) Poręczone przez Rząd:		
1	4½% obligacje Głównego Towarzystwa drog żelaznych rosyjskich	347	—
2	Akcje tegoż towarzystwa	92	—
3	Akcje Towarzystwa drogi żelaznej ryg-sko-dynaburskiej	88	—
4	Akcje Towarzystwa drogi żelaznej wołgo-dońskiej	54	—
5	Akcje Towarzystwa drogi żelaznej mos-kiewsko-rjazańskiej	68	—
6	Akcje Towarzystwa drogi żelaznej war-szawsko-terespolskiej	67	—
	b) Nieporęczone:		
1	Listy zastawne banku ziemskiego guber-nji chersońskiej	54	50
2	5% obligacje Towarzystwa kredytowego miejskiego st.-petersbugskiego za rub. sreb. 100	74	—
3	5% obligacje Towarzystwa kredytowego miejskiego moskiewskiego za rsr. 100	72	50
4	Akcje kompanji rosyjsko-amerykańskiej .	51	—
5	Akcje 1-mo Towarzystwa ubezpieczeń od ognia	210	—
6	Akcje 2-o Towarzystwa ubezpieczeń od ognia	55	—

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

Dnia 23 marca (4 kwietnia).

Dajemy dziś sprawozdanie z dwukrotnie przedstawionej opery Bellinie'go „Beatrice di Tenda.“ Twórca „Normy“ i „Purytanów,“ należy do uznanych już znakomitości muzycznych a opery jego, szczególniej też dwie wymienione i trzecia „Lunatyczka“ zajęły zaszczytne miejsce w repertuarze lirycznych dramatów, na wszystkich scenach ucywilizowanego świata. Jednakże styl Belliniego pomimo uroczej sentymentalności motywów i świeżości melodji wnikającej do serca — nosi na sobie często pewien, jakby chorobliwy charakter—brakuje mu potęgi siły i ognia namiętności, na miejscu których panuje poważny smutek, lub boleść rozdzierająca duszę, jak w „Normie“ naprzykład, gdzie duet ostatni, pomiędzy rzymianinem i kapłanką jest, że się tak wyrazim, ideałem rozpaczy, melodyjnym jękiem dwojga serc pękających z boleści! Może takie cechy charakteru kompozycji utalentowanego maestra, pochodziły z indywidualności jego, z organizmu wątłego, podkopanego słabością, która tak wcześnie przecięła pasmo dni jego. Pomiędzy licznemi dziełami Belliniego, dwie opery nie miały nigdzie świetnego powodzenia — jedną była „Zaira“ napisana w roku 1829 dla parmeńskiego teatru opery, drugą „Beatrice di Tenda,“ skomponowana dla Wenecji w 1833 roku. Powiadają, że ta ostatnia opera, napisana na dwa lata przed śmiercią kompozytora, wzięła swą niemoc z chorobliwego stanu, w jakim Bellini podówczas się znajdował—jednakże takiemu przypuszczeniu zaprzeczają zwycięzko „Purytanie,“ najlepsza po „Normie,“ a może nawet równej wartości opera, którą sławny maestro napisał przed samym już zgonem.

„Beatrice di Tenda“ przedstawiona obecnie u nas przez artystów włoskich, pomimo niepowodzenia jakiego wszędzie doznała, nie jest przecież próżnym talentu utworem — czuć tam zawsze ten sam styl piękny, wykończony z klasyczną czystością — czuć ten sam urok melodij jakiemi mistrz napoił arcydzieła swoje: prześliczny duet barytonu z sopranem, zakończający akt pierwszy — duet wykonany znakomicie przez p. Vanzini i p. Rota, oraz trio i finał kończące pierwszą połowę czwartego aktu, jaśnieją całą potęgą uczucia—lecz w całej operze panuje monotonność zarówno w myśli jak w formie — monotonność nużąca słuch i drażniąca nerwy. Zresztą i sama budowa libretta, pomimo jego historycznie-tragicznej osnowy, wadliwą jest wielce. Sytuacje nie jasne, skutki bez przyczyn, katastrofy bez blasku, przechodzą przed obojętnem okiem widza, który od początku do końca dramatu, oczekuje napróżno jakiegoś wstrząsającego duszę wrażenia—niedoznawszy żadnego, nawet wśród sceny ostatniej, gdy heroina, na wzór Marji-Stuart Szyllera, żegna się z dworzankami swemi w obec oczekującego na nią, w głębi sceny kata, z toporem i pieńkiem, oświeconego ponurym pochodni blaskiem. Nie można przecież obwiniać o powód takiego zobojętniającego widzów działania, ani dekoracij i wystawy scenicznej—ani komparsa przedstawiającego kata, który ucharakteryzował się straszliwie, a przewracał oczami jak potępieniec!

Najważniejszą wadą w kompozycji „Beatrice di Tenda“ jest zupełne prawie unicestwienie tenora, który oprócz paru małych arjetek w akcie drugim i udziału jaki z za kulis przyjmuje w pięknem, wspomnianem już wyżej trio, nie ma nic do czynienia w partycji, ogołoconej nadto z sytuacij skomplikowanych i z partji basowej. Biednyż ten tenor i godzien szczerej litości! Skazany on jest podczas całego prawie aktu trzeciego asystować w milczeniu, oparty, a raczej zawieszony na ramionach dwóch żołnierzy — i krzywić rysy twarzy, dla nadania im kontorsij storturowanego człowieka! P. Corsi, przedstawiający tę niefortunną postać Orambella, postać bez tytułu i znaczenia, zrobił prawdziwe poświęcenie, przyjmując rolę mniej niż podrzędną, niegodną tak dobrego aktora i tak utalentowanego śpiewaka. Opera bez tenoru i basu, wsparta jedynie na sopranie i barytonie, musi być jednostajną i pozbawioną życia. Prawda, że taki jak p. Rota baryton, może sam jeden podźwignąć operę, a i p. Vanzini, nie można zaprzeczyć pięknego i coraz bardziej wyrabiającego się głosu — zawsze jednak, niedostatek dwóch głównych organów wokalnego kwartetu, ciągle uczuwać się dawał. Oczewiście też, niedostatku takiego nie mogli wynagrodzić ani panna Mellerowicz, ani p. Cieślewski, przyjmujący udział w „Beatrice di Tenda,“ chociaż

№	WYSZCZEGÓLNIENIE	Cena Rs.	Cena K.
7	Akcje Towarzystwa oświetlenia gazem m. st.-Petersburga	39	—
8	Akcje Towarzystwa przędzalni bawełnianych	107	—
9	Akcje Towarzystwa zabezpieczeń dochodów dożywotnich i kapitałów	107	—
10	Akcje Towarzystwa drogi żelaznej carsko-sielskiej	45	—
11	Obligi udziałowe Towarzystwa ubezpieczeń od ognia „Salamandra”	110	—
12	Obligi udziałowe Towarzystwa żeglugi parowej na Wołdze	91	—
13	Obligi udziałowe spółki assekuracji i ekspedycji transpotów morskich, rzecznych i lądowych pod firmą „Nadieżda”	59	—
14	Akcje Towarzystwa żeglugi parowej na Wołdze „Merkury”	95	50
15	Akcje Towarzystwa żeglugi parowej na rzekach Kamie i Wołdze	77	50
16	Akcje ruskiego Towarzystwa żeglugi parowej i handlu	182	50
17	Akcje petersburgskiego towarzystwa ubezpieczeń od ognia	64	50
18	Akcje Towarzystwa oświetlenia stolic	49	—
19	Akcje petersburgskiego prywatnego banku handlowego	124	—
20	Akcje żeglugi parowej na Donie i morzu Azowskim	21	—
21	Akcje Towarzystwa drogi żelaznej moskiewsko-jarosławskiej	75	—
22	5 ½% obligacje kasy miejskiej rygskiej, których wypuszczenie Najwyższemi rozkazami z dnia 8 marca 1861 i 14-o czerwca 1864 r., dozwolenem zostało (Lit. A. i C.) za rsr. 1000	727	

SPRAWOZDANIE

o postępie czynności sprawdzenia tabel likwidacyjnych ułożone na podstawie wiadomości otrzymanych do dnia 18 (30) Marca 1867 r.

Numer.	Komisje.	Liczba nadeszłych tabel.	W tej liczbie ułożonych przez samych komisarzy	Ilość tabel nie przedstawionych: z dóbr większych	z małych posiadłości	Liczba sprawdzonych tabel z dóbr: Prywatnych	Instytutowych.	Majorackich.	Razem	Tabele sprawdzone obejmują: Dymów	Morgów.	W średniem przecięciu wypada na dym: Mórg	Pręt.	Ilość tabel przedstawionych Komitetowi Urządzającemu.
1	Kielecka.	1,274	4	48	2	1,145	17	48	1,210	32,702	329,746	10	25	1,098
2	Warszawska	1,761	8	23	7	1,487	1	4	1,492	28,531	462,008	10	58	1,260
3	Krasnystawska.	871	—	9	21	673	1	18	692	25,169	392,650	15	178	265
4	Kaliska	1,852	—	124	27	1,115	14	42	1,171	24,764	255,700	10	98	914
5	Płocka	1,675	34	200	401	1,115	2	13	1,130	23,341	220,422	9	133	960
6	Suwałkska.	1,162	31	16	14	764	1	257	1,022	22,275	368,006	16	156	804
7	Lubelska	891	16	3	3	733	—	11	744	21,482	361,818	16	252	602
8	Petrokowska	1,481	2	39	26	728	—	58	786	18,814	245,688	13	160	594
9	Radomska	1,238	—	15	15	667	18	67	752	17,854	235,935	13	48	596
10	Łomżyńska	1,227	95	84	220	841	1	78	920	16,786	160,359	7	—	856
11	Olkuska.	853	4	6	—	531	25	22	578	16,525	167,052	9	166	458
12	Bialska	565	15	9	16	465	5	28	498	14,183	331,070	23	103	375
13	Siedlecka	1,407	—	40	35	818	1	64	883	14,136	275,864	19	133	759
14	Włocławska	1,504	1	115	16	1,072	1	81	1,154	13,964	194.572	14	—	1.067
	W ogóle,	17,761	210	832	1,1[illegible]3	12,154	87	791	13,032	290,526	4,000,690	13	231	11,008

Uwaga 1. Oprócz powyższej ilości tabel (17,761), podanych do Komisij Spraw Włościańskich, odesłano do Rządów Gubernialnych z powodu przejścia dóbr duchownych na rzecz Skarbu, tabel 426.

Uwaga 2. Ilość tabel sprawdzonych w Komisjach obecnie (18 (30) Marca) jest większą od liczby wyżej wykazanej (13,032), gdyż ta ostatnia podana jest na podstawie miesięcznych sprawozdań złożonych przez jedne Komisje, za czas do dnia 1 (13) Lutego a przez drugie do dnia 1 (13) Marca r. b.

Z liczby przedstawionych Komitetowi Urządzającemu tabel 11,008
Komisja Centralna zatwierdziła 9,413
podług tych tabel przyznano:
włościanom na dymów 201,273
gruntów użytkowych morgów . . . 2,657,760
w przecięciu na jeden dym około mórg . . 13 ¼
właścicielom dóbr wynagrodzenia rs. 34,022,562
w przecięciu za jeden mórg około rs. 12 k. 80
czyli za jedną diesiatynę . . . . rs. 25 k. 60

Z liczby przedstawionych tabel nie zatwierdzono 1,595
z tych zwrócono Komisjom dla poprawienia . 930
dla dokonania oszacowania 205
nie rozpoznano z powodu nierozstrzygnięcia niektórych kwestij 368
przypada do rozpoznania . . . . 92.
Z liczby tabel przez Komisję Centralną zatwierdzonych:
a) przesłano Komisji Likwidacyjnej do dalszego postąpienia 8,457
b) przygotowuje się do odesłania 326
c) nie mogą być odesłane z powodu nieotrzymania wszystkich tabel z całych dóbr . . 630
Komisja Likwidacyjna zarządziła wypłatę dla właścicieli dóbr wynagrodzenia w Listach Likwidacyjnych:
z tabel 7,719
na sumę . . . rs. 27,425,568
Z Komitetu Urządzającego odesłano do miejscowych Komisij Spraw Włościańskich dla wprowadzenia w wykonanie tabel 7,590
Zwrócono z Komisij Spraw Włościańskich tabel ostatecznie w wykonanie wprowadzonych . 2,643.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 609 kop. 73, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Juljanowi ***Kaplińskiemu***, właścicielowi dóbr Jastrzębia, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grojeckim, Gminie Promna, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 880, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Karolowi ***Rezler***, właścicielowi dóbr Pacyna, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Pacyna, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 6,147 kop. 38, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Leopoldowi ***Białosukni***, właścicielowi dóbr Mścichy-Jaglówka, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Szczuczyńskim, Gminie Białaszewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,365 kop. 26, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Janowi *Chościechowskiemu*, właścicielowi dóbr Niedośpielin, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Wielkomłyny, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,312 kop. 43, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Karolowi *Sękowskiemu*, właścicielowi dóbr Zadąbrowo, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Tureksim, Gminie Goszczanów (Ustków), wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,303, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Babjannie *Morzkowskiej*, właścicielce dóbr Brzezie, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiejewskim, Gminie Wierzbie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 9,216 kop. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Leonowi *Grodzińskiemu*, właścicielowi dóbr Dębowa-góra, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Skierniewickim, Gminie Dębowa-góra, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 5,401 kop. 72, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Chaimowi *Broms*, właścicielowi dóbr Zaremby-Jartuzy, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Szumowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 24,142 kop. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Marcelemu *Zyznowskiemu*, właścicielowi dóbr Tarło, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubartowskim, Gminie Berojów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Ignacemu *Zaborowskiemu*, właścicielowi dóbr Zalesie, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łowickim, Gminie Bąków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,692, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Herszowi *Siercarz*, właścicielowi dóbr Brzuchania A., położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Miechów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 67 kop. 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Franciszkowi *Zglenieckiemu*, właścicielowi dóbr Bożymina E., położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Rypińskim, Gminie Pręczki, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Lipnowskiej, celem wypła-

zazdrosna *Agnieszka Maino*, śpiewała dość czysto, nie detonując nigdzie, a i posępny *Anichino* drżał od zapału czy strachu, głosem i członkami zarówno. By najmniejszy nawet fragment choreograficzny nie urozmaica tej opery, byłby to jednak wyborny środek dla przerwania monotonności w niej panującej. Zazwyczaj, dajemy sprawozdanie o nowo przedstawionych sztukach dopiero po trzykrotnej ich reprezentacji—gdy jednakże podobno „Beatrice di Tenda” nie będzie miała dalszych przedstawień— piszemy jej dzisiaj należny nekrolog, oddając słuszność zaletom i wskazując wady. Samo wykonanie przez artystów i przez orkiestrę nie pozostawiało nic do życzenia, a świetność kostjumów i w ogóle cała wystawa, świadczyły o gorliwości Dyrekcji i reżysera opery tutejszej.

Wspomnieliśmy wyżej o zupełnym braku tańców w nowo przedstawionej operze Belliniego — nie zbywało na nich przecież widzom podczas onegdajszego przedstawienia „Modniarek” w których p. Dylewska ukazała się po powrocie z zagranicy—powitana przez grono swych wielbicieli, hucznym i przeciągłym oklaskiem. W ogóle jednak uważamy, iż p. Stefańska pierwsza tancerka tutejsza, nader rzadko ukazuje się na scenie. Dawno już nie mieliśmy sposobności radować się jej tańcem—prawda, że za to, p. Piotrowska tańczy główne role bez ustanku—lecz zamiana taka nie daje widzom słusznej kompensaty—albowiem p. Piotrowska, której talentowi nie ubliżamy — nie może jednak zastąpić nam pierwszej tancerki, gdy zwłaszcza pomiędzy drugiemi nawet, znajduje niebezpieczne rywalki—jak p. Cholewicką naprzykład.—Słyszeliśmy, że dyrekcja tutejszych teatrów zaangażowała wiedeńską ballerinę, p. Couqui do Warszawy, na pewną liczbę wystąpień—cieszymy się z tego wielce, albowiem tancerka ta, podczas pierwszego u nas pobytu zniewoliła sobie szczerą sympatję publiczności i zdobyła trwałą reputację pierwszorzędnej artystki choreograficznej.

Podczas onegdajszego wieczoru, sala teatru Rozmaitości napełniła się publicznością niezmordowaną w składaniu ofiar dobroczynnych. Powodem tak licznego zebrania, było w części amatorskie przedstawienie dwóch komedij, znanych już z reprezentacij dwukrotnych w gmachu dobroczynności, w części zaś, wyborna, powszechnie znana i wielbiona gra Żółkowskiego, który ukazał się w roli idjotycznej pana marszałka, podtrzymującej zawsze powodzenie „Doktora Medycyny” Korzeniowskiego. Reprezentacja ta pomnożyła znacznie fundusze warszawskiego tow. dobroczynności i powtórzyć się ma raz jeszcze podobno.

Wczoraj obadwa teatra sprowadziły licznych widzów, albowiem w wielkim artyści włoscy przedstawiali raz jeszcze „Fausta,” który w tegorocznym sezonie, dzięki pp. Corsi i Bossi, ciągły zapał obudza—w małym zaś „Fortepjan Berty,” ta prawdziwa perła sceniczna, dana w zamian zapowiedzianych „Portretów,” wczoraj jak zawsze, zgromadziła licznych wielbicieli, którzy z prawdziwą przyjemnością przyklaskiwali wybornej grze pani Bakałowiczowej, oraz panny Urbanowicz i p. Tatarkiewicza. *Al.*

ty komu należy; — w ilości rsr. 2,599 kop. 78, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Aleksandrowi *Bzowskiemu*, właścicielowi dóbr Racławice, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Racławice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,472 kop. 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Wiktorowi *Bleszyńskiemu*, właścicielowi dóbr Sarnów i Preczowa B., położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Bendinskim, Gminie Gzichów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 660 kop. 49, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Aloizemu *Żórawskiemu*, właścicielowi wsi Aleksiewo, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Łubki, wysłane zostało do Kasy Gubern. Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,724 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Kazimierzowi *Porybińskiemu*, właścicielowi dóbr Sobieski A, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Iwanowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 41,015 kop. 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Marcelemu *Zyznowskiemu*, właścicielowi dóbr Niedzwiady, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubartowskim, Gminie Ostrówek, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilosci rsr. 10,670 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Piotrowi *Sławińskiemu*, właścicielowi dóbr Zacharzew, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Radzanów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 617 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Karolinie *Tyszka*, właścicielce dóbr Sulki C, i Korytkiborowe D, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Szczepankowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy, — w ilości rsr. 7,368 kop. 76, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Antoniemu *Szydłowskiemu*, właścicielowi dóbr Chruszniew, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Konstantynowskim, Gminie Chlebczyn, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,716, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Józefowi *Gołuchowskiemu*, właścicielowi dóbr Wojciechów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Janowskim, Gminie Brzozówka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,329 k. 13, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Feliksowi *Grodzińskiemu*, właścicielowi dóbr Dąbrowice, położonych w Gub. Warszawskiej, Pow. Skierniewickim, Gm. Dębowa-góra, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 10,327 k. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Augustowi *Karskiemu*, właścicielowi dóbr Ślężały, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiminskim, Gminie Małopole, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 383 kop. 23, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Teodorowi *Kwiatkowskiemu*, właścicielowi dóbr Zaborowo B, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Szczepkowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 12,229 kop. 59, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Dominikowi *Rzewuskiemu*, właścicielowi dóbr Suchodół, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Mordy, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,791 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Karolowi *Rezler*, właścicielowi dóbr Wola-Paczyńska, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Pacyna, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 8,857 kop. 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Kalikstowi *Łaskiemu*, właścicielowi dóbr Kulik, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Chołmskim, Gminie Olchowiec, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 5,571 kop. 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Maurycemu *Adler* i Samuelowi i Markowi *Sztaub*, właścicielom dóbr Czajowice, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Ojców, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 481 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Władysławowi *Wiśniewskiemu*, właścicielowi dóbr Kossobudy, położonych w Gub. Płockiej, Pow. Sierpeckim, Gm. Raciąż, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 100 kop. 65, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Ertmanowi i Eufrozynie *Radke*, właścicielom dóbr Bożymino F, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Rypińskim, Gminie Pręczki, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Lipnowskiej, celem wypłaty komu należy.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. — Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego, a właściwemi dowodami popartego, i w zastosowaniu się do art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 14 (26) Grudnia 1865 r. o poszukiwaniu zagubionych lub skradzionych Listów Zastawnych lub Kuponów, podaje do powszechnej wiadomości, iż Mateusz Domański we wsi Urszulinie Gubernji Siedleckiej zamieszkały, utracił Listy Zastawne Okresu III Serji II Lit. C. Nr. 232,050, Lit. E. N. 282,511, 282,512, 282,513, 283,046, wszystkie z trzema kuponami, to jest od włącznie 1-go półrocza 1867 do włącznie 1-go półrocza 1868 r. Ostrzega się przeto, że obieg powyższych Listów i należących do nich kuponów zakwestjonowany niniejszem zostaje, i że w skutek tego każdy nabywca Listu lub kuponu zakwestjonowanego byłby powołanym przez poszkodowanego do rozprawy sądowej, o własność zakwestjonowanego Listu lub kuponu.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 23 Marca (4 Kwietnia).

Kwestja luksemburgska ciągle stanowi zagadkę, w której urzędowe organa dają tylko na wpółzrozumiałe objaśnienia, mogące być na obie strony tłumaczone. Do rzędu takich zaliczyć należy wstępny artykuł berlińskiej ministerjalnej *Nordd. A. Z.*, który dla uspokojenia nieuzasadnionych, jak wyraża nadzieję, obaw, powstałych na giełdzie i w publiczności, dowodzi, iż Francja nie może prowadzić wojny o Luksemburg z Niemcami, gdyż nawet w razie zwycięztwa więcejby straciła niż zyskała. Zresztą wojna pomiędzy Francją a Niemcami jakikolwiekby miała rezultat, zachwiałaby stałość rządu francuzkiego, do której ciągle dąży Napoleon III od początku swego panowania, i dla tego berliński organ wnosi, iż wojny tej życzą sobie tylko nieprzyjaciele obecnego porządku rzeczy we Francji. Nie można na pewno rozstrzygnąć, czy ten artykuł miałby być groźbą dla Francji, czy też miałby ukryty cel wskazać, że Luksemburg zbyt małą jest rzeczą, aby dla niego narażać ważne interesa obu krajów. Z innych dzienników pruskich możnaby wnosić w istocie, że w sferach rządowych w Berlinie nastąpił przychylniejszy zwrot względem wcielenia Luksemburga do Francji. Tak *Köln. Z.*, która niedawno piorunowała przeciwko temu wcieleniu, dowodzi teraz, że ze stanowiska prawnego, Prusy dobrowolnie pozbawiły się możności opierania się wcieleniu wielkiego księztwa do Francji. *N. Preus. Z.* przyznaje, że traktaty nadające Prusom prawo załogi w Luksemburgu, utraciły swe znaczenie z powodu rozwiązania Związku niemieckiego, a zarazem dowodzi, że Luksemburg chce pozostać niemieckim, nie przez patrjotyzm, ale dla własnego interesu. Jeżeli takie są usposobienia gabinetu pruskiego, to jednak trudno mu będzie w nich wytrwać w obec usposobień parlamentu północno-niemieckiego, tak energicznie wyrażonych w interpelacji p. Benningsena, której główną osnowę podaliśmy wczoraj.

Obojętność Holandji w tej kwestji, korespondenci z Hagi tłomaczą tem, że wielkie księstwo luksemburgskie było zupełnie oddzielnem państwem, prawie obcem dla Niderlandów. Z miejscowych luksemburgskich dzienników, jeden utrzymuje to samo co *Wanderer*, że wcielenie wielkiego księstwa do Francji, oddawna było umówione pomiędzy gabinetami berlińskim i paryzkim, a obecne niby nieporozumienia, są tylko blichtrem, uprzedzającym zbyteczne rozdrażnienie opinji publicznej w Niemczech; drugi zaś zapewnia, że król holenderski, obok wynagrodzenia pieniężnego, otrzymuje od cesarza poręczenie wszystkich swych posiadłości.

Według wiadomości z Wiednia, nowe wybory w Czechach i Morawji wypadły na korzyść rządu, i tylko w samej Krainie, federaliści utrzymali się przy zwycięztwie. Rada państwa, która już teraz niezawodnie przyjdzie do skutku, ma być zwołana w połowie maja, dopiero po koronacji cesarza austrjackiege na króla węgierskiego w Peszcie.

Powierzenie Omer-paszy, uznawanemu za najzdolniejszego jenerała tureckiego, dowództwa nad wojskami w Epirze i Albanji, i przybycie tego jenerała do Konstantynopola, uważają jako wskazówkę niezbyt pomyślnego stanu rzeczy.

Senat włoski, za przykładem izby deputowanych, okazał ufność dla gabinetu, uchwalając jednogłośnie upoważnienie do poboru podatków na trzy miesiące. Jednakże z powodu, że dzienniki urzędowe włoskie nie wspominają jeszcze o wejściu p. Ratazzego do gabinetu p. Ricasolego, niektóre organa francuzkie wnoszą, że przesilenie gabinetowe nie zostało usunięte i że może przyjdzie do utworzenia gabinetu całkiem opozycyjnego z pp. Ratazzi i Crispi na czele. Dzisiejszy nasz telegram z Florencji potwierdza te przewidywania, donosząc o nowem przesileniu ministerjalnem.

Hiszpańskie kortezy będą głównie zajmowały się sprawami finansowemi. Godnem uwagi jest, że posiedzenia kortezów zostały otwarte nie przez królowę Izabellę i nie za pomocą mowy tronowej, lecz przez marszałka Narvaeza, za pomocą dekretu. Widać rząd hiszpański uznał, iż kraj nie jest dostatecznie uspokojony, aby mogły się odbywać rozprawy nad adresem.

Z Meksyku nienajpomyślniejsze nadchodzą wiadomości. Ogłoszenie w Vera-Cruz stanu oblężenia, wskazywałoby, że juaryści zbliżają się do wybrzeży, a gdyby zajęli Vera-Cruz, przecięliby cesarstwu komunikację z Europą i natenczas jego upadek byłby nieuniknony.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje z Paryża.

Telegramy

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, *4 kwietnia.* **Dzienniki opozycyjne zbijają pokojowy wykład, przez prasę półurzędową, oświadczeń p. Bismarcka.**

Florencja, *4 kwietnia.* **Powstało nowe przesilenie ministerjalne.**

Konstantynopol, *3 kwietnia.* **Książę serbski z całą uroczystością przyjęty został przez sułtana i otrzymał brylantowe oznaki orderu Osmanli.**

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Królewiec, 1 kwietnia.* Jutro ma nastąpić otwarcie żeglugi, przynajmniej dla parostatków. Pregel jest całkiem oczyszczony z lodu i tylko w porcie jest nieco kry. (*Wolffs T. B.*)

* *Londyn, 1 kwietnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin, lord Stanley, sekretarz stanu do spraw zagranicznych, oświadczył, że nie może zakomunikować w kwestji układów o Luksemburg nic stanowczego. (*Tamże.*)

* *Nowy-Jork, 31 marca.* Z Meksyku donoszą, że w Vera-Cruz ogłoszony został stan oblężenia. (*Tamże.*)

** Berlin, 2 kwietnia.* Postawienie przez członków narodowo-liberalnych parlamentu północno-niemieckiego wniosku w przedmiocie Luksemburga, uległo zwłoce z powodu układów, które mają być wprzód prowadzone z innemi stronnictwami tegoż parlamentu. *(Tamże).*

** Berlin, 2 kwietnia.* Pogłoski o zmianach osób w zarządzie Luksemburga są bezzasadne. Również bezzasadne są szerzone przez spekulantów giełdowych pogłoski o nadzwyczajnych przygotowaniach militarnych. Na skutek zamierzonej sprzedaży Luksemburga na rzecz Francji, podróż króla pruskiego do Paryża, dla zwiedzenia wystawy, stała się wątpliwą. *(Tamże).*

** Berlin, 2 kwietnia.* Obiegają jak najsprzeczniejsze pogłoski w przedmiocie Luksemburga. Tutejsza *Post* ogłasza telegram prywatny z Hagi, donoszący, że sprzedaż Luksemburga została zaniechaną. *(Tamże).*

** Berlin, 2 kwietnia.* Podług *Neue Fr. Z.*, puszczono w Luksemburgu w obieg petycje za wcieleniem do Francji. *(Schl. Z.).*

** Monachium, 2 kwietnia.* Z powodu kwestji luksemburgskiej, spodziewane są tu manifestacje opinji publicznej na korzyść odparcia wszelkich obcych roszczeń do terytoriów niemieckich. Słabość w tym względzie ze strony Prus będzie uważana przez lud bawarski jako przyzwolenie na sprzedaż. *(Wolff's T. B.).*

** Londyn, 2 kwietnia.* Powątpiewają tu o prawdzie wiadomości podawanych w holenderskich telegramach kupieckich, ogłaszanych w gazetach, w przedmiocie zaniechania zamiaru sprzedaży Luksemburga, albowiem wiadomości z Paryża są z tem sprzeczne. *(Tamże).*

** Peszt, 1 kwietnia.* Cesarz opuści Peszt w poniedziałek. P. Deak ma zamiar ograniczyć unję z Kroacją jedynie tylko do koronacji i narad mających się odbywać przez delegacje obydwóch sejmów. Cesarz żąda także wspólnego prawodawstwa w sprawach poboru do wojska i podatków. Większa część znakomitszych osób Fiume nie podpisała petycji co do wcielenia tego miasta, wyczekując z zaufaniem wypadków. Trybunał kroacki w Fiume skazał na karę więzienia oskarżonych fiumejczyków wypuszczonych na wolność. Utrzymują, że wyroki te nie zostaną wprowadzone w wykonanie. *(Cor. H. B.)*

** Florencja, 31 marca.* Senat zatwierdził prawie jednozgodnie tymczasowe wykonanie praw budżetowych przez trzy miesiące i uchwalił odpowiedź na mowę tronową. *(Tamże.)*

** Buenos-Ayres, 27 marca.* Tak prasa, jak i opinja publiczna coraz więcej przemawiają za pokojem. Ministrowie mocarstw sprzymierzonych odbyli kilka konferencji z posłem amerykańskim. Jeden z parostatków amerykańskich odpłynął do Paragwaju dla przedłożenia Lopezowi podstaw do układów. Ruch rewolucyjny w rzeczypospolitej argentyńskiej znajduje się ciągle na tem samem stanowisku. Na teatrze wojny nie zaszła także żadna zmiana. *(Cor. H. B.)*

** Paryż, 2 kwietnia. Monitor* donosi o otwarciu wystawy. Cesarz wyraził swoje zadowolenie o ogólnym rezultacie wystawy. Książę Oranji, hrabia Flandrji i książe Leuchtenbergski, byli obecnymi przy otwarciu wystawy. *(Cor. Bür.)*

** Florencja, 1 kwietnia.* Proces p. Persano rozpoczął się na nowo. Radca stanu Tonello po ukończeniu swojej misji, powrócił do Florencji. Mancardia udaje się do Rzymu w sprawie długu papiezkiego. *(Tamże).*

** Bukareszt, 2 kwietnia.* Izba przyjęła projekt dotyczący reorganizacji ministerstwa finansów, 64 głosami przeciw 22. Dziś toczą się w dalszym ciągu rozprawy nad koncesjami kolei żelaznych. *(Tamże).*

---

* (Koncert na korzyść niezamożnych studentów szkoły głównej), jak już donosiliśmy, ma się odbyć w resursie kupieckiej w przyszłą niedzielę dnia 26 marca (7 kwietnia) o godzinie 1-ej z południa, pod przewodnictwem A. Münchheimera, dyrektora muzyki teatrów warszawskich. Program jego jest następujący: Uwertura do „Przysięgi" T. Nideckiego, wykona orkiestra teatru wielkiego; — Kawatina z opery „Niema z Porticy" Aubera, odśp. p. Filleborn; — Arja z opery „Westalka" Spontiniego, odśp. pani Dowiakowska; — 2-gi Koncert (D-moll) Mendelsohna-Bartholdy, wyk. na fortepianie z towarzyszeniem orkiestry, pani Manczyk, amatorka; — Romans z opery „Rybak z Palermo" Grosmana, odśp. p. Corsi; — Kwartet z opery „Otton Łucznik" Münchheimera, odśp. pani Dowiakowska, pp. Cieślewski, Koehler i Prohazka; — Arja z opery „Maria di Rudenz" Donizettego, odśp. p. Rota; — *a)* „Pożegnanie" Mendelsohna-Bartholdy, *b)* „Mostek" Münchheimera, kwartety na same głosy, odśp. pp. Filleborn, Cieślewski, Koehler i Prohazka; — Duet z opery „Purytanie" Belliniego, odśp. pp. Rota i Bossi.

* (Papiernia w Jeziornie), należąca do banku polskiego, jak słyszeliśmy, na publicznej licytacji nabytą została przez p. Samuela Orgelbranda, nakładcę *Encyklopedji Powszechnej.*

* (Wypadki). Nocy onegdajszej u p. Franciszka Dobrowolskiego pod Nr. 721 zamieszkałego, popełnioną została kradzież listów zastawnych na sumę rs. 3,000, podejrzana o spełnienie tej kradzieży u niego poprzednio w służbie Surowiecka, przez policję przyaresztowaną została, u której przy rewizji znalezione listy zastawne, prawemu właścicielowi powrócone, a winną do ukarania odesłano.— W dniu wczorajszym Wincenty Bielawski czasowo urlopowany żołnierz, lat 37 liczący, rżnąc sieczkę, przez własną nieostrożność rozciął sobie do kości palec wskazujący u lewej ręki.

---

* (Wystawa etnograficzna). Podług doniesienia gazety *Moskwa*, do oddziału sławiańskiego przyszłej wystawy etnograficznej nadesłane zostały w ostatnim czasie następujące przedmioty: książę Mikołaj czarnogórski nadesłał kosztowny ubiór świąteczny męzki, noszony w Czarnogórzu; księżna Darynka, wdowa, przysłała dwa kostiumy kobiece, świąteczny i powszedni; archimandryta cetyński Nicefor Dudycz — dwa kostiumy bokiezkie (z Bocco di Cattari). Odebrano także zakupione przez komitet urządzający wystawę, za pośrednictwem p. Rajewskiego, kostiumy graniczanów, chorwatów, serbów wyznania unickiego (tak zwanych szokców). Odebrano bardzo piękne fotografje z Lubania (Lajbach), Zagrzebia (Agram) i nader zajmujące ryciny alegoryczne od artysty wiedeńskiego, czecha, Swobody, wyobrażające galicjanów i ich odzież z drugiej połowy zeszłego wieku. Feliks Lay, fabrykant z m. Osieka, który ofiarami swemi wzbogacił oddział etnograficzny wystawy, nadesłał siedm szkieletów, wykopanych z mogił Slawonji, z dołączeniem szczegółowego opisu, do antropologicznego oddziału wystawy; podobnież postąpił deputowany sejmu chorwackiego Aleksander Wukatynowicz, z wykopaliskami swemi w okolicy m. Stejkowac, który nadesłał nawet plan miejscowości, oraz znalezione przy jej rozkopywaniu monety. Nadto w tych dniach spodziewane są z Galicji kostiumy do ułożenia grup, mających przedstawiać ludność ruską na wschodniej pochyłości Karpatów, huculów, górali, bojków i lemków. Przytem spodziewane są 58 fotografij i akwareli. Najwięcej przyczynił się do kolekcji galicyjskiej, pan Gołowacki były profesor uniwersytetu lwowskiego, pozbawiony obecnie posady z rozporządzenia rządu austrjackiego za to, że miał naukowe i literackie stosunki z Rosją. Nareszcie odebrane zostały niedawno dwa kostjumy rusinów z komitatu marmoroszkiego w Węgrzech, dwa kostjumy nekrasowców ruskich z okolic Tulczy i jeden kosjum ze wsi ruskiej Majkosa, w Azji mniejszej. Nadesłane na wystawę portrety nekrasowców malowane są przez ich biskupa Arkadjusza. Nakoniec otrzymano zawiadomienia o wysłaniu 12 kostjumów bołgarów macedońskiah z okolic miasta Seres, przez p. Werkowicza znanego zbieracza pieśni bołgarskich, i o wysłaniu kilku kostjumów bołgarskich z okręgu naddunajskiego przez p. Pałanzowa w Odesie.

* (Wypadek na kolei moskiewskiej). Donoszą z Moskwy 16 marca: Pociąg pocztowy wyprawiony z Petersburga 14 b. m., w okolicy Lubani, o 8 wiorst przed Beresajką, zeskoczył z szyn ze wszystkiemi wagonami. Uległ stłuczeniu tylko konduktor; nikt więcej nie poniósł szwanku. Pasażerowie tylko nabawili się strachu. Pociąg stanął w Moskwie wczoraj o wpół do ósmej wieczorem. *(Rus. Inw.).*

* (Otwarcie mostu). Dnia 15 marca otwarty został sierpuchowski most na rzece Oce, na drodze żelaznej moskiewsko-kurskiej. Towarzysz ministra komunikacji, jenerał-lejtnant Gerstfeld, obecny na tej uroczystości, miał stósowną przemowę. *(Rus. Inw.).*

* (Przerwanie komunikacji). W górach między Tyflisem a Władykaukazem, potworzyły się zaspy, w skutku czego komunikacja między temi miastami zupełnie ustała. Z tego powodu, poczta z Tyflisu nie nadeszła do Petersburga od 3-go marca.

---

* (Wielkie księstwo luksemburgskie). Wobec znanego słowa wyrzeczonego przez dostojne usta: „Ani jedna niemiecka wieś nie powinna przepaść dla Niemiec", w obec wiadomego działania jenerała Manteuffla w Szlezwigu północnym i świetnego powodzenia oręża pruskiego w Czechach, oraz uniesienia z powodu zwycięztwa pruskich deputowanych i pomyślnego dojścia do skutku parlamentu północno-niemieckiego, — występuje na pierwszy plan sprawa luksemburgska nie tylko bardzo nieprzyjemnie, jak twierdzi *Gazeta Kolońska*, ale nawet i szydercze. Cesarz Napoleon mógłby życzyć sobie maleńkiego rozszerzenia granic Francji, — a często powtarzanie Nicei i Luksemburga zawsze coś wyrosi,— i może w Berlinie zdecydują się dla Francji na ustępstwo i pobłażanie, jakiego nie potrzebowano okazywać zewsząd opuszczonemu królowi Hanoweru. Może już przed wojną z Austrją, za pomocą umowy, skłoniono Francję do neutralności. „Król niderlandzki", powiada *Köln. Z.* „ma długi i potrzebuje pieniędzy, a że jest niezależnym władcą Luksemburga, i nastręczał się mu kupiec na ten kraik, więc go sprzedał." Jeżeli wszystko jest prawdą i jeżeli Prusy nie dowiedziały się wcale o tem kupnie, to pruska dyplomacja nie okazała się dostatecznie czujną, w przeciwnym bowiem razie byłaby przy tak ogromnych zasobach pieniężnych, dała więcej, a przynajmniej starałaby się wykazać większe prawa Prus do nabycia tego kraju. „Przed rokiem 1866", mówi dalej *Köln. Z.*, „podobnego rodzaju sprzedaż byłaby niemożliwą, gdyż Luksemburg należał do związku niemieckiego, a stolica tej prowincji była twierdzą związkową." *Köln. Z.* zdaje się nie uczuwać, że daje ogromny argument, w skutek tego wyznania, w ręce tych, którzy w starej konstytucji związkowej upatrywali skuteczniejszą obronę dla terytorjum niemieckiego od nowego porządku rzeczy. *Köln. Z.* ogranicza się na uznaniu stanowiska króla niderlandzkiego, że po rozwiązaniu związku niemieckiego może z Luksemburgiem robić i pozwolić co mu się podoba, za wcale niewątpliwe. „Wszakże", powiada dalej, „związek niemiecki przestał istnieć, a hr. Bismarck wbrew naszemu oczekiwaniu oświadczył publicznie i stanowczo, że wielkie księstwo luksemburgskie nie może być zniewolone do przyłączenia się do związku północno-niemieckiego." (Wolne miasta są do tego zmuszone, a nawet i sam Szlezwig, który poprzednio wcale do związku niemieckiego nie należał). Tymczasem Luksemburg, podług traktatów z r. 1815 stanowi część integralną Niemiec, do których należy również przez swą historję.— W. ks. luksemburgskie (Lützelburg, t. j. małe miasto), było w dawniejszych czasach hrabstwem, które wyniesione zostało w r. 1354 na księstwo, należało przez wiele stuleci do Niemiec, i było rządzone przez własnych książąt, z których jeden, a mianowicie Henryk VII, obrany został cesarzem Niemiec. Dom luksemburgski, który dostarczył państwu niemieckiemu kilku cesarzy (*), posiadał także margrabstwo brandenburgskie w końcu 14-o i w początku 15-o wieku. Ludwik XIV zabrał południową część tego kraju i przyłączył ją do Francji jako Luksemburg francuzki; reszta zaś obejmująca około 127 mil kwadratowych z 300,000 mieszkańców pozostała jeszcze w burgundzkim okręgu, przy Niemcach. Ten to kraj był długo w posiadaniu Austrji, dopóty, dopóki w czasie rewolucji francuzkiej nie został podbity przez francuzów i do Francji przyłączony. Dopiero przez kongres wiedeński, jako księstwo niemieckie został odebrany i oddany królowi niderlandzkiemu, jako nassauskie dziedzictwo, z tytułem wielkiego księstwa. W r. 1830 wielkie księstwo luksemburgskie połączyło się z Belgją podczas rewolucji, lecz na konferencji londyńskiej kraj ten podzielony został pomiędzy Belgję i Niderlandy. Tym sposobem powstała prowincja belgicka luksemburgska i niemieckie wielkie księstwo luksemburgskie. Kraj ten po większej części zajmują góry Ardeny; jest on pokryty lasem i zaroślami; grunt ma w części skalisty i niezdatny do rolnictwa; — tymczasem hodowanie bydła jest bardzo znaczne, a rogacizna, konie i owce ardeńskie, są bardzo cenione i stanowią przeważny przedmiot handlu. Innych produktów dostarczają kopalnie żelaza i węgla kamiennego. — Nie zważając już na prawa, z jakiemi mogłyby zgłosić się Niemcy do czysto niemieckiego kraju (obejmującego 46,6 mil kwadratowych z 206,574 mieszkańcami, podług spisu ludności z 1866 r.), wielkiego księcia luksemburgskiego obowiązują istniejące jeszcze traktaty zawarte z Prusami, z których pierwszy zawarty został przed aktem związkowym z 31 maja 1815 roku, a przeto i po rozpadnięciu się związku niemieckiego powinien mieć moc obowiązującą. Prusom przyznane zostało tym traktatem prawo trzymania załogi w Luksemburgu, które bliżej rozpatrzone i potwierdzone zostało traktatami 8 listopada 1816 r. i 12 marca 1817 r. Artykuł 5-ty pierwszego traktatu brzmi jak następuje: „Najjaśniejszy król Niderlandów, wielki książę luksemburgski, ustępuje królowi pruskiemu prawo mianowania gubernatora i komendanta twierdzy w Luksemburgu, zezwalając również na to, aby załoga tak w ogóle, jak i wszczególe co do każdego rodzaju broni, składała się z trzech czwartych wojska pruskiego, a z jednej czwartej wojska niderlandzkiego." Z tego wypływa, że wielki książę luksemburgski nie może samowolnie rozrządzać twierdzą związkową Luksemburgiem. Prawda, że artykuł 4 tegoż traktatu opiewa: „Ponieważ najjaśniejszy król pruski i najjaśniejszy król niderlandzki jako wielki książę luksemburgski, zamierzają zastósować inne postanowienia wspomnionego artykułu do zaszłych zmian w

(*) Patrz dzieło prof. Hoflera, o Luksemburgskim okresie niemieckich królów i cesarzy.

skutek traktatu paryzkiego z 20 listopada 1815 r., i starać się skutecznie o obronę swych państw, przeto postanowili utrzymywać wspólną załogę w twierdzy luksemburgskiej, pod takiemi warunkami, iżby umowa ta czysto militarna, nie naruszała bynajmniej monarszych praw najjaśniejszego króla niderlandzkiego, wielkiego księcia luksemburgskiego, co do miasta i twierdzy Luksemburgu." — Nakoniec *Köln. Z.* wspomina jeszcze o głosowaniu powszechnem mieszkańców wspomnionego księstwa, którzy przedewszystkiem ani francuzami, ani prusakami stać się nie chcą. Napoleon III, jak sądzi ona, jeżeli nie chce zaprzeczyć wyznawanym od dawna przez się zasadom, zarządzi powszechne głosowanie przed objęciem w posiadanie tego kraju. Lecz, jeżeli traktat w tym względzie już zawarty został pomiędzy Francją i królem niderlandzkim, w takim razie wspomnione głosowanie będzie tylko kropką nad *i*, o którą francuzcy ajenci już się postarają. Nie chcemy tu wcale nadmieniać, że *Köln. Z.* przemawiała i przemawia dotychczas w innym duchu zupełnie co do głosowania powszechnego w Szlezwigu północnym, którego rezultat mógłby także zależeć od rozmaitych środków i okoliczności. Jest rzeczą bardzo możebną, że powszechne głosowanie przeważnie walońskiej ludności Luksemburga, nie wypadnie na korzyść Niemiec lub związku północno-niemieckiego. Lecz głosowanie powszechne będzie prawdopodobnie ostatnim środkiem dla hrabiego Bismarcka, pozwalającym mu usunąć się przed czem innem, nie przed pogróżkami francuzkiemi, jeżeli wreszcie myśli on o ustąpieniu. (*Allg. Augsb. Z.*).

Austrja.

* (Zaprzeczenie). *Wiedeń, 2 kwietnia. Wien. Abp.* pisze: W obec upornego usiłowania *Politik* o wprowadzenie wbłąd opinji publicznej przez rozsiewanie pogłosek co do zawartego niby traktatu przymierza pomiędzy Austrją i Prusami, zapewniamy jak najuroczyściej, iż układy podobnego rodzaju ani się toczą, ani też nie były nigdy rozpoczynane.

* (Stosunki z Prusami.) *Die Presse* pisze pod datą 1-go b. m.: Organ prusaków w Austrji doniósł dziś zrana, że ambasador austrjacki w Berlinie otrzymał instrukcję, ażeby nie pozostawiał gabinetu pruskiego ani na chwilę w wątpliwości pod tym względem, że wrazie pewnych ewentualności, Austrja stanie po stronie Niemiec. Nie ma w tem ani słowa prawdy, albowiem otrzymujemy z wiarogodnego źródła wiadomość, że powyższa wieść jest również bezzasadna, jako i zaprzeczona wczoraj wiadomość, podana przez prazską *Politik*, o podpisaniu warunków przedugodnych traktatu przymierza austrjacko-pruskiego. Zdaje się, że kwestja luksemburgska nie była dotąd wcale dotkniętą w rozmowach pomiędzy hr. Bismarckiem i hr. Wimpffen'em, ambasadorem austrjackim. Pierwszy z nich unika starannie wynurzania swego zdania w tej kwestji, drugi zaś nie ma żadnego powodu do wszczynania rozmowy w tym względzie. Korespondent przeto wyż wzmiankowanego pisma, bądź przyłożył ucho do niewłaściwej dziurki od zamku, bądź też źle słyszał dla innych powodów.

* (Sejmy.— Federaliści.— Rada państwa). *Wiedeń, 31 marca.* W ciągu kilku ostatnich dni, dokonane zostały ważne fakta. Sejmy czeski i morawski, sądząc z rezultatu ostatnich wyborów, mogą być uważane jako zyskane dla widoków rządu, sejm zaś węgierski przyjął opracowanie w przedmiocie pojednania w duchu projektu ułożonego przez komisję sześćdziesięciu siedmiu. Z powodu obu tych faktów, program ministerjalny zbliżył się znacznie do swego urzeczywistnienia, jakkolwiek jeszcze wiele, bardzo wiele pozostaje do zrobienia. — Federaliści, dla których jedynym punktem oparcia pozostał tylko sejm kraiński, do którego nowe wybory, pomimo wszelkich ze strony rządu usiłowań, wypadły znowu w duchu opozycyjnym — federaliści spoglądają z dziwną obojętnością na tak niepomyślny dla nich obrót.—Po powrocie cesarza, który zabawi znowu w Wiedniu kilka tygodni, przystąpionem zostanie na prawdę do uregulowania stosunków w krajach z tej strony Litawy. *Wien. Z.* zapowiedziała już w długim artykule rozległe reformy w administracji politycznej, rząd atoli chce uczynić wprowadzenie takowych w wykonanie zawisłem od uchwały rady państwa, której przedłożone zostaną inne także ważne projekta. Lecz rada państwa nie przystąpi do obrad przed połową maja, najwyższe bowiem sfery nie życzą sobie, ażeby koronacja w Budzie odbywała się jednocześnie z rozprawami parlamentarnemi w Wiedniu. (*Nordd. A. Z.*)

* (Kwestja chorwacka. — Hr. Gołuchowski.) *Wiedeń, 1 kwietnia.* Zapewniają, że w Peszcie zgadzają się na ponowne zwołanie sejmu chorwackiego, dla zaproszenia go na uroczystość koronacji. Obok tego ma być sformułowany projekt pojednania, który złożony zostanie w sejmie chorwackim w imieniu ministerstwa węgierskiego.—Hr. Gołuchowski udał się do Pesztu wraz z baronem Beustem, który ma udzielić mu specjalne instrukcje co do spraw krajowych. (*Die Presse.*)

* (Sejm węgierski). *Peszt, 1 kwietnia.* Izba deputowanych odbyła o godzinie 11-ej posiedzenie, na którem sprawdzono protokuł sobotni, dle odesłania go natychmiast do izby magnatów. Na posiedzeniu tej ostatniej, odbytem o godzinie 12-ej, prezydował dziś pierwszy raz p. Majlath, który miał mowę i powitany potem został przez prymasa. Elaborat co do spraw wspólnych, postawiony został na porządek dzienny przyszłej środy. *Peszt, 2 kwietnia.* Na porządku dziennym izby deputowanych, znajdował się projekt ministerstwa, dotyczący warunków poboru do wojska. Tisza żądał, ażeby zamiast wyrazu *uchwalenie* rekrutów, postawiono *dostawę* rekrutów. Poprawka ta została przyjęta przez izbę i hr. Andrassy. Resztę punktów pozostawiono bez zmiany i zatwierdzono cały projekt. (*Cor. Bür.*)

Belgja.

* (Związek małżeński). Dzienniki belgickie donoszą, że dnia 30 marca, baron Schleinitz, minister domu króla pruskiego, i baron Nothomb, minister belgicki, podpisali intercyzę związku małżeńskiego pomiędzy hr. Flandrji i księżniczką Marją hohenzollernską. Ślub odbędzie się 25-go b. m. Zuajdować się będzie na nim król belgów, który spodziewany jest 23 b. m. wieczorem wraz z hr. Flandrji. (*La Fr.*).

Francja.

* (Otwarcie wystawy). *Paryż, 1 kwietnia.* Dziś, o trzy kwadranse na drugą po południu, cesarz i cesarzowa, bez eskorty i jedynie w towarzystwie dworu, opuścili pałac Tuilerjów i udali się na pole Marsowe dla otwarcia wystawy powszechnej. Tłumy ludności tworzyły szpaler na ulicach przez które przejeżdżały ich cesarskie moście, które witane były pełnemi zapału okrzykami. Blask promieni słonecznych sprzyjał tej uroczystości. Tłumy ludności były coraz większe w miarę jak zbliżano się do pola Marsowego. W Paryżu, teatra i większa część zakładów publicznych były przyozdobione flagami. Cesarz przybył na pole Marsowe o 5 minut po g. 2-ej. Jego cesarska mość przyjęty został u wejścia do pałacu wystawy przez p. Le Play i członków komisji. Cesarz podał rękę cesarzowej. Za ich cesarskiemi mościami postępowała księżna Matylda. Ich cesarskie moście przeszli przez wielką galerję zewnętrzną wystawy i przez galerję środkową, przeznaczoną na wystawę sztuk pięknych. Ich cesarskie moście witane były wszędzie okrzykami pełnemi zapału. (*La Fr.*)

* (Dziennik Pays), który na skutek zaprzeczenia danego mu przez *Monitora*, utracił przypisywany mu charakter półurzędowy, postawił sobie od pewnego czasu za zadanie, podburzać swych czytelników zapomocą nieustannych reklamacji o granice naturalne (nad Renem); usiłowania te były tem szkodliwsze, że jak się rzekło, *Pays* uważany był za organ rządowy. Błąd ten został teraz całkiem usunięty, i jeżeli p. Granier de Cassagnac usiłować będzie nadal zyskiwać sobie stronników dla polityki podbojów, każdy będzie przynajmniej wiedzieć, że chodzi jedynie o zdanie osobiste jednego indywiduum. (*Nordd. A. Z.*)

* (P. Schneider). Donoszą o mianowaniu p. Schneider'a prezesem ciała prawodawczego. (*La Fr.*)

Niderlandy.

* (Kwestja luksemburgska), która jak pisze korespondent z Hagi, zajmuje tak gorliwie umysły we Francji, w Belgji, a przedewszystkiem w Niemczech, nie wzbudza tego samego zajęcia w Holandji; i słusznie. Wielkie księztwo luksemburgskie jest państwem zupełnie oddzielonem od Holandji, z którą oprócz związków dynastycznych, nie ma nic wspólnego. Możnaby powiedzieć, że księztwo to jest zupełnie dla niej obcem, gdyby w obec dawnego związku niemieckiego nie było utworzyło wraz z Limburgiem całości pewnego rodzaju, stanowiącej część królestwa niderlandzkiego. Ponieważ zaś łączność ta zerwana dziś została przez rozwiązanie Związku, nie należy się dziwić, że Holandja uważa się za bezinteresowną w tej kwestji o tyle przynajmniej, ażeby w kwestję tę nie był zawikłany Limburg, i ażeby rozstrzygnięcie jej nie naruszyło ogólnego pokoju. Holandja nie pragnie także nic więcej nad pomyślne załatwienie całej kombinacji, któraby przez odpowiednie wynagrodzenie króla i powinowatych z domu nasauskiego, usunęła na zawsze trudności, mogące wzniecać nieporozumienia w przedmiocie kwestji wielkiego księztwa pomiędzy Luksemburgiem i Prusami, albo pomiędzy Prusami i Francją. Dodać tu jeszcze należy dwie wiadomości wyjęte z dzienników, za które pozostawia im się cała odpowiedzialność. *Voix de Luxembourg* zapewnia, że odstąpienie wielkiego księztwa na rzecz Francji, oddawna już zostało umówione pomiędzy p. Bismarkiem a gabinetem tuileryjskim; na dowód tej wiadomości, dziennik luksemburgski oświadcza, że już kilka razy rząd wielkoksiążęcy proponował Prusom zawarcie przymierza odporno-zaczepnego, ale rząd pruski nie był nawet łaskaw odpowiedzieć na te propozycje. Z drugiej znów strony *Gazette de Trèves* donosi, że król niderlandzki, oprócz znacznego wynagrodzenia za ustąpienie wielkiego księztwa, otrzymał przyrzeczenie, że Francja poręcza całość wszystkich posiadłości niderlandzkich wraz z Limburgiem. (*Nord.*)

Portugalja.

* (Finanse). Rozruchy, które miały niedawno miejsce w Oporto, mieście handlowem Portugalji, nie miały jak się zdaje wielkiej doniosłości, albowiem nie otrzymano w tym względzie żadnych dalszych wiadomości. Wszystkie wersje zgadzają się pod tym względem, że nie było żadnego usprawiedliwionego powodu do stawiania oporu reformom finansowym gabinetu portugalskiego, opozycja zaś przeciw takowym pochodziła jedynie od małej liczby niepoprawnych malkontentów, którzy nie mają w kraju prawie żadnej sympatji. Deficyt w skarbie portugalskim stał się chorobą chroniczną, tak, iż nawet reformy zaprowadzone przez p. Fontes, teraźniejszego ministra skarbu, mają na widoku nie natychmiastowe, lecz stopniowe przywrócenie równowagi pomiędzy wydatkami i dochodami. P. Fontes dąży do osiągnięcia tego celu trzema drogami: zapomocą oszczędności, przez częściowe ukonsolidowanie długów państwa i zapomocą nowych podatków. (*Nordd. A. Z.*)

Prusy.

* (Parlament północno-niemiecki). *Berlin, 2 kwietnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu północno-niemieckiego, artykuły 44 — 49 projektu ustawy związkowej, przyjęte zostały w duchu propozycji rządowej. Następują rozprawy ogólne nad rozdziałami IX i X. Artykuły 50, 51 i 52 zostają przyjęte z poprawką Vincke'go (Olbendorf), podług której kasa związkowa ma ponosić koszta na flotę wojenną i na zakłady marynarki, oraz z poprawką Rabenau'a, podług której flaga floty wojennej związkowej ma być czarno-biało-czerwona. (*Wolffs T. B.*)

Turcja.

* (Książę rumuński). Książę Karol rumuński nie mógł przywieść do skutku swego zamiaru odprowadzenia do miasta granicznego Turn-Severin swego brata, księcia hohenzollernskiego, wracającego do Niemiec, albowiem parostatek rządowy, na który książę i jego brat wsiedli w Giurgewo, został znacznie uszkodzony na skutek uderzenia o parostatek pocztowy *Szechanyi*, i z tego powodu musiał zaniechać dalszą żeglugę. Z tego powodu książę Fryderyk przesiadł się na francuzki statek wojenny *Magicienne*. (*Nord. A. Z.*)

Włochy.

* (Garibaldi). Z Codogno donoszą do *Gazetta di Milano*, że Garibaldi zamierza wziąść udział w rozprawach izby deputowanych i interpelować ministerstwo w kwestji rzymskiej. (*La Fr.*).

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 27 marca. (*).

Taniość życia. — Książki. — Ks. Pinaud.—Areszt za długi.—Wystawa i t. d.

Taniość życia, jest warunkiem pomyślności narodowej. Wszystkie rewolucje przypadały jednocześnie z nieurodzajem, głodem i chłodem. Anglja utrwaliła ogólne bezpieczeństwo, uczyniwszy życie tańsze przez polepszenie komunikacji, ułatwienie sprowadzania zboża, powiększenie kolonizacji w Australji i t. p. Tutaj zaś życie ciągle staje się droż[illegible]em, a niezadowolnienie nie zmniejsza się. Jak uc[illegible] życie tańsze?—jest to zadanie, kłopoczące nie[illegible]dnego ekonomistę politycznego. Wolność handlu[illegible]ąca podstawą tej nauki, wymaga żeby handlarze [illegible]oża, mogli wstrzymywać zboże; taksy na artykuły żywności nie dozwala się, a fabrykantom i kupcom wolno zbierać się dla narady nad wspólnemi interesami; na tych zebraniach stanowią oni ceny, które już nie określają się przez stosunek żądania do ofiary. Robotników nie zmuszają pracować według niedogodnych dla nich cen, a głód nie jest przyjacielem. Teraz i fryzjerzy mówią, że gdyby mieli fundusze w zapasie, przestaliby zawijać włosy ludziom, żeby otrzymać wyższą zapłatę. Uczeni zapewniają, że drożyzna artykułów żywności powiększa dochody wszystkich i każdego, i przez to niszczy własne złe; ale w Anglji podatki są wielkie a dochody nie wielkie; konsolidy i ziemia przynoszą $2\frac{1}{2}$ %; tymczasem w Turcji, gdzie życie jest tanie, pieniądze przynoszą 13%.

(*) List ten i następny, wzięte są z *Warsz. Dniew.*

Wydawca Levy puścił pogłoskę, że sprzedał 8,000 egzemplarzy „Galileusza", lecz znający rzecz temu nie wierzą. Czy prawdziwszem jest, że książki p. Duruy rozeszły się po Francji w 400,000 egzemplarzach?

Pisałem wam, że ksiądz Pinaud został skazany na 6 miesięcy więzienia i 500 fr. kary, za zuchwałe słowa w dyliżansie o Napoleonie. Karę pieniężną mu darowano, a więzienną zmniejszono o połowę.

Ciało prawodawcze zajęte jest rozprawami o zniesieniu aresztu na długi. Komisja obstaje za aresztem w sprawach cywilnych, kiedy rząd chce go utrzymać tylko w sprawach kryminalnych. P. Jossieu utrzymuje, że zaciągnięcie długu, którego dłużnik nie jest w stanie zapłacić, jest lekkomyślnością zasługującą na uwięzienie; ale jeżeli ta niemożność wynika z niewykonania zobowiązań przez innych dłużników, to czyż i takowa jest przestępstwem? Czy mało jest okoliczności nieprzewidzianych, w które sąd nie wchodzi, a które zmieniają istotę rzeczy?

Wystawa i na dzień 1 maja nie będzie stanowczo skończona, lecz zostanie otwarta 1 kwietnia. (I została już otwarta. *P. R.*)

Córka p. A. Dumasa, zapisała się także do liczby autorek.

Paryż, 30 marca.

Ciało prawodawcze.—Sprawa luksemburgska. — Zatrzymanie *Dziennika*.—Sądy handlowe.

Hrabia Walewski, prezes ciała prawodawczego, podał się do dymisji. Strącił go p. Rouher, za pobłażliwość dla p. Thiersa, któremu hrabia zawdzięczał początek swego zawodu dyplomatycznego w 1840 roku. Na jego miejsce większość proponuje p. Mery, i wymaga żeby jego następca wybrany był z łona izby. P. Thiers i p. Berryer głosowali przeciwko zniesieniu aresztu za długi, ale prawo przeszło oprócz trzech artykułów. zwróconych do komisji do nowego rozstrząśnięcia. Mowa p. Baroche, była cudowna, a p. Rouhera kwiecista, chociaż mniej zaopatrzona w fakta.

Luksemburg stanowczo zostaje wcielony do Francji, ale wiadomości o sumie płaconej przez Francję, różnią się od 6 do 300 miljonów fr. (Wiadomość ta podlega wątpliwości. *P. R.*) Książę następca tronu pruskiego, a potem i król pruski, przyjadą do Paryża w początku maja; zatem, stosunki dwóch państw zapewne pokojowo zostaną załatwione.

Dziennik czwarty dzień zostaje zatrzymywany na poczcie, na domaganie się polaków, których protektorowie nie chcą zrozumieć, że dopóki Francja, to z Prusami, to z Austrją, stara się odbudować Polskę, dopóty wasze pismo nie może bronić francuzkiej polityki.

U nas opinja publiczna nie jest dobrze usposobiona względem sądów handlowych, a tu okazuje się, że sądy te zbyt daleko rozciągają swe roszczenia, przywłaszczając sobie juryzdykcję nad każdym, kto spełnia jakikolwiek czyn handlowy. Sprzedaż odzienia, podpisanie weksłu—są czynnościami handlowemi; ze zdaniem tem, nie zgadzają się inne sądy i w każdym razie, należy ograniczyć handlowe postępowanie sądowe do patentowanych, czyli zapisanych do zgromadzenia handlujących, kupców. *K.*

Wystawa powszechna 1867 r. (*).

Topografja wystawy.

O oznaczonej godzinie, wrota wystawy powszechnej, która ma być wielkim wypadkiem 1867 roku, zostały otwarte dla publiczności. Od rana, kiedy zwykle wielkie miasto skupia swe życie i ruch na targu żywności, kiedy na ulicach spotyka się jedynie robotników udających się do pracy, dążono na pole marsowe. Służba była na swych miejscach, kołowroty spełniały swe zadanie, i można było dostać biletów na uroczystość otwarcia, mającą zająć drugą połowę dnia.

Korzystając z chwilki wytchnienia, postarajmy się rozejrzeć w ogromnym gmachu, i dogodnie dla czytelników skreślić jego topografję.

Obszerny plac marsowy, nie byłby do poznania dla tych, co go widzieli tylko podczas parad wojskowych. Na pierwszy rzut oka jest to olbrzymi park, z niezliczonemi fabrykami pośród krzewów i kwiatów, krętych alei, które co chwila zdają się wymagać dla przechodnia, opiekuńczej nici Arjany. Wszelako nic nie ma mniej podobnego do labiryntu mitologicznego, od tych alei małych i wielkich, szerokich i wązkich, zbiegających się, krzyżujących, i przy dobrej woli prędko można poznać, że łatwo się zorientować i kierować bez przewodnika. Dla tego, dosyć jest przejść w całej długości *okalającą drogę dwóch światów*, która wychodzi z kołowrotów wschodniego i zachodniego i przecięta jest z północy na południe na dwie równe części przez szeroką *aleję europejską*, lub zewnątrz od szkoły wojskowej do Sekwany.

Teraz jednak zajmiemy się tylko wnętrzem.

Wchodzimy przez starą aleję La Bourdonnais, niegdyś tak spokojną, a dziś tak hałaśliwą. Postępujemy dalej od rzeki, aż dochodzimy do trzech wrót: *wrot Rappa, wrot La Bourdonnais* i *wrot św. Dominika.* Obieramy środkowe, największe, dla tego, że wprowadzają nas do jednej z głównych arterij pałacu, *ulicy francuzkiej*, której szerokość i wyniosłość pozwala spojrzyć daleko, i dzięki tej perspektywie zdać sobie sprawę ogółowo z gmachu. Przez wrota Rappa bylibyśmy weszli na *ulicę flandryjską*, a przez wrota św. Dominika na *ulicę lotaryngską*, a chociaż są równoległe do ulicy francuzkiej, dostalibyśmy się do akcesorjów, któreby nas oddaliły od naszego celu. Pozostańmy zatem na tej ulicy środkowej, i przebieżmy ją w całej długości; jesteśmy na przestrzeni udzielonej przemysłowi francuzkiemu; na prawo i na lewo będziemy mieli *galerję pokarmu*, którą roztropnie umieszczono na początku, *galerję pracy, galerję surowych materjałów, ubiorów, mebli* i dojdziemy do dzielnicy poświęconej *sztukom wyzwolonym i dziełom sztuki.*

Robimy prostą wycieczkę dla obeznania się z miejscowością. Dla tego nie wolno nam zwracać uwagi gdzieindziej, ale jesteśmy pośród cudów. Inaczej ilebyśmy mieli do powiedzenia, ilebyśmy mogli zebrać wrażeń w locie, ile myśli poddałoby to przebieżenie pośrod cywilizacji!

Po dziełach sztuki znajdujemy portyk poświęcony historji pracy, a opuszczając ten portyk, napotykamy kwatery kwiatów pozostawiane w środku gmachu. Zieloność ta rozwesela oko, i z przyjemnością oddycha się świeżem powietrzem, wychodząc z galerij, gdzie drzewo i żelazo zawsze utrzymują temperaturę wysoką. Dobrą zatem mieli myśl inżynierowie, pozostawiwszy cztery równoległoboki na kwiaty i bieżącą wodę, i nie wątpimy, że wkrótce będą im wdzięczni i podziękują liczni zwiedzający tę wielką międzynarodową wystawę.

Idąc ciągle w linji prostej od wschodu na zachód, opuszczamy ten kląb centralny, aby wejść na wielką i piękną ulicę, będącą odpowiednią do ulicy francuzkiej: jest to *ulica ruska*, która przebieżona w całej swej długości, doprowadziłaby do *wrot Suffrena*, będących odpowiedniemi na zachodzie wrotom La Bourdonnais. Po drodze spotykamy na prawo *Włochy, państwo Rzymskie, księztwa Naddunajskie, Turcję, Egipt, Chiny, Siam i Japonję, Persję, Afrykę i Oceanję*, i dochodzimy do *ulicy afrykańskiej*, odpowiedniej ulicy flandryjskiej, również jak kończące je *wrota Dessaix*, odpowiadają wrotom Rappa, które spotkaliśmy u wejścia. Po lewej stronie ulicy ruskiej, znajdują się liczne produkta przysłane przez *państwo ruskie* na wystawę. Po za Rosją figuruje *Szwecja i Norwegja, Danja, Grecja, Portugalja, Hiszpanja* i tym sposobem przechodzi się do *ulicy hiszpańskiej*, która tak samo jak odpowiednia jej na wschodzie lotaryngska, kończy się *wrotami Klebera.*

Jeżeli przez tę ulicę hiszpańską, będziemy powracali ku kląbowi środkowemu, spotkamy płody *Szwajcarji*. Potem okrążając ku południowi, to jest ku szkole wojskowej, mamy *Austrję, drugorzędne państwa Niemieckie, Prusy*, rozciągające się do jednej z główniejszych arterij wystawy, *ulicy belgickiej*, której, w kierunku od południo-północy, zajmuje całą lewą stronę, kiedy *Belgja* zajmuje prawą stronę aż do *Niderlandów*, będących naprzeciwko *Algierji* i *osad francuzkich.*

Postępując ciągle w tym samym kierunku, powracamy do środkowego kląbu, który przechodzimy wzdłuż, aby się dostać do *wielkiego przedsionka*, na prawo od którego mamy *Francję*, a na lewo *Wielką Brytanję i Irlandję.* Potem idą: *Meksyk, Brazylja, rzeczpospolite Ameryki środkowej i południowej i Stany Zjednoczone Ameryki północnej* i łączą Anglję z ulicą afrykanską, której położenie już wskazaliśmy.

Z wielkiego przedsionka do parków wewnętrznych jest tylko krok. Od strony Sekwany, gdzie się znajdujemy, również jak od strony szkoły wojskowej, przecięte są na dwie równe połowy przez wielką *aleję europejską*. Te parki i przyozdabiające je budowle, będą stanowiły nienajmniejszą z przyjemności i powabów, jakie przez sześć miesięcy będzie przedstawiała wystawa. Dziś możemy tylko wzmiankować o nich i wskazać ich położenie. Wielka aleja europejska doprowadzi nas na wybrzeże naprzeciw mostu Jena. Do zupełnego ukończenia robót na Trocadero, most ten będzie stanowił jedyne wyjście z wystawy.

(*) Artykuł ten wzięty jest z *La Patrie.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa, dnia 23 Marca (4 Kwietnia).

Kalendarz

W piątek, 5 kwietnia, — św. Wincentego Fererjusza wyzn.—Słońce wsch. o godz. 5 min. 28; zach. o godz. 6 min. 37.

W sobotę, 6 kwietnia, — śśw. Celestyny pan. i Wilhelma op.—Słońce wsch. o godz. 5 min. 26; zach. o godz. 6 min. 40.

Stan pogody

Dziś z rana stopni 0 0 R

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach. . . .	740.2	739.8
Termometr Reaum.	+ 4°1	+ 4 8
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 6 ,1 R. Najmniejsze ciepło — 3°,5 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 10 cali 6.

Widowiska

WIELKI TEATR. — *Dziś*, opera **Halka**. — *Jutro*, opera **Marta**. ostatni raz, przez artystów włoskich; abonament lit. C. N. 17. — *Wczoraj*, dawano operę **Faust**, przez artystów włoskich, było osób 500.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Jutro*, **Pan Jowialski**.— *Wczoraj*, dawano **Przez zazdrość**; **Fortepian Berty**; **Icek zapieczętowany**, było osób 260.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś*, **Wieczor muzykalny** p. Apolinarego Kątskiego.— Zacznie się o godzinie 8 wieczorem.

ODEON.—*Dziś* i *codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich (z Doliny Szwajcarskiej).— Początek o godzinie 7-ej.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZOW i STAROŻYTNOŚCI p. S. latyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).— *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.— Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: rzeczywiści radcowie stanu: hrabia *Kuszelew-Bezborodko*, z Petersburga; *Krzywicki*, z Grodna; jenerał-lejtnant *Kruzenstern*, z Lublina; —wyjechali: jenerał-lejtnant *Krasnokutski* i kamerjunkier dworu Jego Cesarskiej Mości *Juroszyński*, do Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Łazow*, do Wiednia.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 377. wyjechało osób 497, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 176, wyjechało osob 146; — koleja żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 130, wyjechało 93; — w ogóle przyjechało osób 952, w tej liczbie z zagranicy 66; wyjechało 904, w tej liczbie za granicę 75.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 3 Kwietnia 1867 r., a mianowicie pod adresem: Naczelnik Powiatu w Gostyninie, Dransejko w Kownie, Majewski w Wilnie, Eljasu w Pekowie, Zalmenson w Dynaburgu, Rusiecki w Niżnym-Nowogrodzie, Perlmasz w Nieswierzu, Szyling w Moskwie, Wój gminy w Słoczku, Wasiłowski w Jasieńcu, Nakwoska w Nakwasci.

Dnia 22 (3) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 58, wyzdrowiało 78, umarło 7, pozostało 1928 (mężczyzn 863, kobiet 1065); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 177, kobiet 166.

Ceny targowe
dnia 22 marca (3 kwietnia) 1867 r.

RODZAJ PRODUKTOW	Korzec od — do			
	ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga — —240 f	7	80	8	—
Żyto „ — — 230 f	4	90	5	25
Jęczmień	4	20	—	—
Owies	3	15	3	45
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	2	32½	2	40

Pud siana od k. — —40. Pud słomy od k. — —22½.

Dowozy: Pszenicy 200; Żyta 300; Jęczmienia 200; Owsa 600 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 69 do rs. 3 k. 78½

Garniec „ od rsr. 1 kop. 20 do rsr. 1 kop. 23.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1849). *Плоцкое Губернское Правленіе.*

Симъ объявлаетъ, что на основаніи Постановленія Учредительнаго Комитета, отъ 10 (22) Марта 1862 г. и предписанія Г-на Главнаго Директора Председательствующаго въ Правительственной Комисіи Финансовъ отъ 25 Февраля (9 Марта) с. г за N. 7667/2720, 20 Апрѣля (2 Мая) с. г. въ въ Присутствіи сего Правленія, будутъ производиться публичные торги (in plus) отъ годичной платы 650 р. с. на отдачу въ аренду съ 12 (24) Іюня с. г. по 20 Мая (1 Іюня) 1869 г. земель вмѣстѣ съ лугами и пастбищами принадлежащихъ прежде къ приходу Праснышь, Праснышскаго Уѣзда, въ силу Высочайшаго Указа отъ 14 (26) Декабря 1865 г. объ устройствѣ Свѣтскаго Римско-Католическаго Духовенства принятыхъ въ вѣдѣніе Казны.

Торги эти будутъ производиться на общe извѣстныхъ условіяхъ, къ отдачѣ въ аренду Казенныхъ имѣніи, въ томъ только отмененныхъ, что соискателямъ дозваляется приступить безъ квалификаціоннаго свидѣтельства, означеннаго Намѣстникомъ Царства, отъ 24 Января 1818 г.

Всякій желающій приступить къ торгамъ долженъ цредставить предварительный залогъ 163 руб.

Земли эти можно обозрѣть на мѣстѣ, о условіяхъ же можно узнать въ Губернскомъ Правленіи въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ по I-му Дѣлопроизводству.

Г. Плоцкъ, Марта 16 дня 1867 года.
и. д. Совѣтника, Вокульскій.

(N. D. 1848). *Плоцкое Губернское Правленіе.*

Объявляетъ, что на основаніи постановленія Учредительнаго Комитета, отъ 10 (22) Марта 1866 г. и предписанія Г. Главнаго Директора Предсѣдательствующаго въ Правительственной Комисіи Финансовъ отъ 25 Февраля (9 Марта) сего года за N. 7667/2720, 13 (25) Апрѣля с. г. будутъ производится публичные торги (in plus) отъ годичной платы 210 р. с. на отдачу въ аренду съ 11 (23) Апрѣля с. г. по 20 Мая (1 Іюня) 1869 г. земель вмѣстѣ съ лугами и пастбищами названныхъ Фарне и Св. Духа принадлежащихъ прежде къ приходу Серпецъ, Серпецкаго Уѣзда, въ силу Высочайшаго Указа отъ 14 (26) Декабря 1865 объ устройствѣ Свѣтскаго Римско-Католичскаго Духовенства, принятыхъ въ вѣдѣніе Кизны.

Торги эти будутъ производится на общe извѣстныхъ условіяхъ къ отдачѣ въ аренду Казенныхъ имѣній, въ томъ только отмѣненныхъ, что соискателямъ дозволяется приступить безъ квалификаціоннаго свидѣтельства означеннаго Намѣстникомъ Царства, отъ 24 Января 1818 года.

Всякій желающій приступить къ торгамъ, долженъ предоставить предварительный залогъ 53 р сер. Земли эти можно обозрѣть на мѣстѣ, о условіяхъ же можно узнать въ Губернскомъ Правленіи въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ по I-му Дѣлопроизводству.

Г. Плоцкъ, Матра 16 дня 1867 года.
и. д. Совѣтника Отдѣленія,
Вокульскій.

(N. D. 1850). *Плоцкое Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что на основаніи Постановленія Учредительнаго Комитета отъ 10 (22) Марта 1866 г. и предписанія Г-на Главнаго Директора Предсѣдательствующаго въ Правительственной Комисіи Финансовъ, отъ 25 Февраля (9 Марта) с. г. за N. 7667/2720, 20 Апрѣля (2 Мая) с. г. въ присутствіи сего Правленія, будутъ производиться публичные торги (in plus) отъ годичной платы 450 руб. на отдачу въ аренду съ 12 (24) Іюня с. г. по 20 Мая (1 Іюня) 1869 г. земель вмѣстѣ съ лугами и пастбищами, названныхъ Слупя и Островы, принадлежащихъ прежде къ приходу Слупя, Плоцкаго Уѣзда; въ силу Высочайшаго Указа отъ 14 (26) Декабря 1865 года объ устройствѣ Свѣтскаго Римско-Католическаго Духовенства, принятыхъ въ вѣдѣніе Казны.

Торги эти будутъ производиться на общe извѣстныхъ условіяхъ къ отдачѣ въ аренду казенныхъ имѣній, въ томъ только отмененыхъ что соискателямъ дозволяется приступить безъ квалификаціоннаго свидѣтельства, означеннаго Намѣстникомъ Царства отъ 24 Января 1818 года.

Всякій желающій приступить къ торгамъ, долженъ представить предварительный залогъ 113 руб.

Земли эти можно обозрѣть на мѣстѣ, о условіяхъ же можно узнать въ Губернскомъ Правленіи въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ по I му Дѣлопроизводству.

Г. Плоцкъ Марта 16 дня 1867 года.
и. д. Совѣтника Отдѣленія,
Вопульскій.

(N. D. 1851). *Плоцкое Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что на основаніи постановленія Учредительнаго Комитета, 10 (22) Марта 1866 г. и предписанія Г-на Главнаго Директора Предсѣдательствующаго въ Правительственной Комисіи Финансовъ отъ 25 Февраля (9 Марта) с. г. за N. 7677/2720, 13 (25) Апрѣля с. г. въ Присутствіи сего Правленія, будутъ производиться публичные торги (in plus) отъ годичной платы 450 руб. на отдачу въ аренду съ 12 (24) Іюня с. г. по 20 Мая (1 Іюня) 1869 г. земель вмѣстѣ съ лугами и пастбищами, названныхъ Посвѣнтне, принадлежащихъ прежде къ приходу Бяла, Плоцкаго Уѣзда, въ силу Высочайшаго Указа отъ 14 (26) Декабря 1865 г. объ устройствѣ свѣтскаго Римско-Католическаго Духовенства, принятыхъ въ вѣдѣніе Казны.

Торги эти будутъ производиться на общеизвѣстныхъ условіяхъ къ отдачѣ въ аренду казенныхъ имѣній, въ томъ только отменныхъ, что соискателямъ дозволяется приступить безъ квалификаціоннаго свидѣтельства, означеннаго Намѣстникомъ Царства отъ 24 Января 1818 г.

Всякій желающіц приступить къ торгамъ, долженъ представить предварительный залогъ 113 руб.

Земли эти можно обозрѣть на мѣстѣ, о условіяхъ же можно узнать въ Губернскомъ Правленіи въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ по I-у Дѣлопроизводству.

Г. Плоцкъ, Марта 16 дня 1867 года.
и. д. Совѣтника Отдѣленія,
Вокульскій.

(N. D. 1803). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Z powodu niedojścia do skutku licytacji na dostawę druków na potrzebę Służby Ubezpieczeń na dzień 15 (27) Marca r. b. naznaczonej, podaje do powszecznej wiadomości że w dniu 29 Marca (10 Kwietnia) r. b o godzinie 12 w południe w Sali posiedzeń Magistratu miasta Warszawy odbędzie się powtórna licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu lat trzech począwszy od roku bieżącego do końca roku 1869 druków na potrzebę służby ubezpieczeń, odbijać się mających na papierze drukarni, dostarczonym.

Do licytacji przypuszczeni zostaną tacy tylko przedsiebiercy, który złożą konsens przez Magistrat miasta Warszawy wydany upoważniający do utrzymywania zakładu drukarskiego.

Szczegółowe warunki, oraz ceny podwyższone, po jakich dostarczać się mają potrzebne druki przejrzane być mogą codziennie oprócz świąt w godzinach służbowych w biórze Magistratu m. Warszawy.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winni złożyć deklarację w Sali Posiedzeń Magistratu przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym czysto bez poprawek, skrobań, oraz przekreślań na papierze stemplowym ceny kop. 30, spisaną i w niej wyraźnie liczbą oraz literami wymienić, jaki procen od cen w warunkach licytacyjnych za odbijanie drukow oznaczonych odstępują.

Do deklaracji dołączone być winny rzeczony wyżej konsens, oraz kwit Kasy Ekonomicznej na złożone vadium w kwocie rs. 100.

Deklaracje skrobane, poprawiane lub napisane nie podług dołączającego się wzoru, obejmujące jakiekolwiek warunki i zastrzeżenia, tudzież po oznaczonym terminie złożone, lub nie poparte kwitem Kasy Ekonomicznej na złożone vadium i konsensem wyżej rzeczonym za nieważne uważane będą i przyjąte nie zostaną.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Warszawy z dnia 18 (30) Marca r. b. N. 898, składam niniejszą deklaracją iż obowiazuję się w ciągu lat trzech poczynając od roku bieżącego do końca r. 1869 dopełniać odbijanie druków na potrzebę służby Ubezpieczeń i Kasy Oszczędności na papierze mi dostarczonym wedle cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych za odstąpieniem od tychże cen procentu (tu wypisać wyraźnie liczbą a następnie literami procent jaki przedsiębierca odstąpić obowiązuje się), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są dokładnie znane i te w zupełności przyjmuję.

Mieszkam pod N-em w mieście Warszawie.

(Tu zamieścić podpis.)

Warszawa d. 18 (30 Marca 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu, Jenerał-Major
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 1877). *Administracja Rządowa Dochodu Tabacznego w Królestwie Polskiem.*

Zawiadamia niniejszym, że w dniu 28 Marca (9 Kwietnia) r. b. o godzinie 12 w południe. odbywać się będzie w jej biurze sprzedaż przez publiczną licytację skonfiskowanych materjałów tabacznych.

Warszawa d. 21 Marca (2 Kwietnia) 1867 r.
za Naczelnika Administracji, A. S. Kryński.

(N. D. *1686*). *Magistrat Miasta Piątku.*

Zawiadamia publiczność, iż w kancelarji magistratu tutejszego, w dniu 13 (25) Kwietnia r. b. o godzinie 11-ej rano, odbędzie się in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje podług wzoru poniżej zamieszczonego napisane, na podjęcie się entrepryzy reperacji bożnicy, domu dla rabina i łaźni żydowskiej w mieście Piątku. Licytacja zacznie się od sumy rs. 1,372 kop. $10^{3}/_{4}$. wyraźniej rubli srebrem tysiąc trzysta siedmdziesiąt dwa kopiejek dziesięć i trzy czwarte. wykazem kosztów przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych pod dniem 12 (24) Grudnia 1866 r. zatwierdzonym ustanowionej. Każdy przystępujący, winien złożyć na vadjum sumę rs 343 kop. 3 w gotowiźnie, w którejkolwiek kasie skarbowej lub miejskiej i kwit do deklaracji dołączyć, które to vadjum deklarant wrazie nieutrzymania się przy licytacji zaraz odbierze. Deklaracje koniecznie na termin oznaczony, złożone być winny pod nieważnością. Na adresie deklaracji wypisać należy: „do Magistratu miasta Piątku, deklaracja o entrepryzę reperacji bożnicy. domu dla rabina i szkoły żydowskiej w mieście Piątku.“ Warunki licytacyjne każdego czasu w biurze magistratu w godzinach służbowych przejrzane być mogą.

Piątek dnia 8 (20 Marca 1867 r.
Burmistrz Olchowski.

Wzór do deklaracji.

Niżej podpisany zobowiązuję się niniejszem, wziąść w entrepryzę reperację bożnicy, domu dla rabina i łaźni żydowskiej w mieście Piątku, za sumę rs. (wypisać sumę bez poprawek i skrobanin liczbą i literami) a to stosownie do ogłoszenia Magistratu tegoż miasta z dnia 8 (20) Marca 1867 r., poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji o tę entrepryzę zamieszczonym. Kwit kasy N na złożone vadjum w kwocie rs. 343 kop. 3 dołączam, który w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub też wymienię w takim razie gdzie i przez którą pocztę kwit ma być odesłany. Pisałem w N wymienić miejsce dnia N miesiąca N roku Stałe moje zamieszkanie jest w N (wymienić miasto, wieś, powiat i gubernią.)

(tu podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 1845). *Управленіе Новогеоргіевской Крѣпостной Артиллеріи.*

Вызываетъ желающихъ принять на себѣ поставку, для сей Артиллеріи разныхъ матеріаловъ на суму 233 руб; торгъ назначается 31 Марта, а переторжка 3 Апрѣля, мца отъ 10 часовъ утра въ Канцѣляріи Управленія; торги будутъ производится изустныя, но дозволяется присылка и запечатанныхъ объявленій, на точномъ основаніи Военныхъ Законовъ. Залогъ 77 р. с. долженъ быть представленъ на канунѣ торга, или переторжки; условія поставки можно видѣть въ Управленіи ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ дней.

Кр Новогеоргіевскъ, 16 Марта дня 1867 г.
Командиръ Новогеоргіевзкой
Крѣпостной Артилеріи, Полковникъ,
Винтеръ.

(N. D. 1818). Александровская таможня симъ объявляетъ, что 27 Марта (8 Апрѣля) 1867 г. будутъ продаваться въ сей таможнѣ съ аукціона конфискованные товары по оцѣнкѣ сего на 1,500 руб. состоящіе изъ шелковыхъ, шерстяныхъ, бумажныхъ издѣлій, льнянаго полотна, и другихъ разныхъ товаровъ. Эти товары будутъ продаваться малыми партіями, ежедневно начиная съ 10 часовъ утра въ полдень и изъ 3 до 6 вечера, впредь до совершенной распродажи.

* * *

Komora Aleksandrowo niniejszem ogłasza, iż w d. 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. sprzedawane będą w Komorze tutejszej przez publiczną licytację towary skonfiskowane, oszacowane razem na rs. 1,500, a mianowicie: wyroby jedwabne, wełniane, bawełniane, płótno lniane, i inne różne drobne towary. Wyż wspomnione przedmioty będą sprzedawane małemi partjami. Sprzedaż odbywać się będzie każdodziennie od godziny 10-ej do 12ej i od 3ej do 6-ej po południu, aż do zupełnej wyprzedaży.

Александрово 16 Марта дня 1867 г.
Управляющій, Авскаріусъ.

(N. D. *1842*). *Nadzorca I. Uczą̨stku Warszawskiego Akcyznego Zarządu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. o godzinie 10 z rana w Zarządzie 1-go Uczą̨stku, mieszczącym się w domu pod Nr. 1165 odbędzie się publiczna licytacja sprzedaży 57 wiader okowity proby 85% zajętych na rzecz zaległości akcyznej, od wyrobu okowity u Dzierżawcy Gorzelni w Służewcu Warszawskiego Powiatu.

Warunki odbyć się mającej licytacji są do przejrzenia w Zarządzie Uczą̨stkowym w godzinach zwykłych biurowych.

Sekretarz Kolegialny, A. Salerno.

(N. D. 1875). *Syndycy Tymczasowi Massy Upadłości S. H. Mühlerada i Mozesa Mühlerada.*

Na zasadzie decyzji W-go Sędziego Komisarza Massy, wzywają wszystkich wierzycieli tak Samuela Hersza Mühlerada, jako też i Mozesa Mühlerada, ażeby się w dniu 27 Marca (8 Kwietnia) 1867 r. o godzinie 5-ej z południa stawili w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 549, a to celem wysłuchania sprawozdań Syndyków z dotychczasowych działań, oraz zdecydowania ważnych kwestji, jakie Syndycy pod rozpoznanie wierzycieli przedstawią, wierzyciele niestawający za podzielajacych zdanie większości uważani będą.

Warszawa d. 18 (30) Marca 1867 r.
Teodor Łącki Obr przy S.
Jerzy Markoff
Walenty Przyjemski.

(N. D. 1847). Prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble jesionowe, machoniowe i t. p. w dniu 24 Marca (5 Kwietnia) r. b o godz. 11 rano za Żelazną bramą; w dniu 27 Marca (5 Kwietnia) o godz. 11 rano; w dniu 31 Marca (12 Kwietnia) r. b. o godz. 10 z rana na targu Grzybów, w tymże dniu o godz. 11 z rana na targu pod Lwem w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

Markiewicz Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(*N. D. 1879*). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Józefę Strykowską poprzednio w Warszawie w domu pod N. 3480 zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, iżby dla usłyszenia wyroku jaki w sprawie jej własnej zapadł, do Sądu tutejszego przybyła, gdyż wrazie przeciwnym, stosownie do przepisów postąpionem z nią będzie.

Warszawa d. 21 Marca (2 Kwietnia) 1867 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. *1863*). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Katarzyna Wojciechowska sługa, lat 26, wzrostu miernego, oczu piwnych, włosów czarnych, brody małej, nosa miernego, Wyrokiem Sądu Kryminalnego za uszkodzenie na zdrowiu, na dwa miesiące osadzenia w wieży skazana przed wyegzekwowaniem na niej rzeczonej kary z Warszawy zbiegła.

Warszawa d. 11 (23) Marca 1867 r.
Sędzia Prezydujący, Żyzniewski.

(N. D. *1862*). *Sąd Policji-Poprawczej Wydziału I. w Warszawie.*

W depozycie Sądu tutejszego znajduje się pewna kwota pieniężna wedle przyznania obwinionych o nieprawe posiadanie jej, takowa miała być wyjętą z kieszeni jakiemuś spiącemu nad Wisłą pomiędzy szychtami człowiekowi. Wzywa przeto prawnego właściciela, ażeby z dowodami własność jego usprawiedliwiającemi do Sądu tutejszego w terminie najdalej 30 dniowym po odbiór rzeczonej kwoty zgłosił się, albowiem po upływie tego czasu stosownie do przepisów prawa postąpiono będzie.

Warszawa d. 2 (14) Marca 1867 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Żyzniewski.

(*N. D.* 1637). *Sąd Policji Poprawczej w Szczuczynie.*

Wzywa Annę Rocławską lat 24 mającą, z miasta Augustynowa Gubernji Suwalskiej pochodzącą, aby się w sprawie własnej o opuszczenie i podrzucenie swego dziecka, do złożenia tłomaczeń w Sądzie tutejszym osobiście stawiła, lub o pobycie swym doniosła, gdyż w razie przeciwnym po upływie dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, zaoczne postępowanie przeciwko niej rozwiniętem zostanie.

Szczuczyn d. 6 (18) Marca 1867 r.
Podsędek, Kraszewski.

DONIESIENIA PRYWATNE

(N. D. 1614)  **ANONS** 

ZASŁUGUJĄCY NA UWAGĘ.

Nie będąc już w stanie, z powodu podeszłego wieku, prowadzić dalej znanych zaszczytnie od od lat 50 moich interesów handlowych i zmuszony będąc ze względu na zdrowie powrócić do rodziny za granicę, postanowiłem istniejący jeszcze dotąd skład mój towarów lnianych wyprzedać po tak nizkich cenach, jakie nawet za granicą przez same fabryki nie mogą być odpuszczane; przyczem Szanowna Publiczność ma jeszcze tę dogodność, że zamiast za granicą może obstalunki robić na miejscu i otrzymać towary po daleko niższych cenach. Pomimo tych nadzwyczajnie obniżonych cen, ustanowiłem jednak dla nabywców moich towarów **za 100 rs.** stały **rabat**, składający się z pół tuzina cienkich i prawdziwych chustek batystowych i 6 łokci cienkiego płótna holenderskiego. Zaręcza się za dobór towarów, jako też za rzetelność miary.

CENY STAŁE.

			Rs.	Kp.	
1/2	tuzina	prawdziwych chustek płóciennych kosztuje tylko . .	1	10	
1/2	„	ręczników kosztuje teraz tylko	1	20	
1/2	„	ręczników	1	75	
1	sztuka	białego obrusa kosztuje	1	30	
1	„	serweta do kawy kolorowa kosztuje.	1	15	
1	„	płótna 50 łokci długości kosztuje	12	—	i drożej
1	„	belgijskiego płótna na 12 koszul damskich. . .	14	—	„
1	„	konstancerskiego płótna na 12 koszul damskich .	15	—	„
1	„	szwajcarskiego płótna ręcznej przędzy 63 łokci. .	15	—	„
1	„	płutna domowego na 12 koszul męzkich. . .	18	—	„
1/2	sztuki	cienkiego holenderskiego 30 łokci długości kosztuje. .	12	—	„
1	sztuka	cienkiej weby	26	—	„
1	„	wyborowej weby	42	—	„
1	„	bileafeldskiego płótna na 12 koszul.	25	—	„
1	„	koronnego płutna na 12 koszul.	26	—	„
1	łokieć	płótna 3 łokcie szerokiego na prześcieradła. . . .	—	65	„

Nakrycia stołowe w double damast na 6, 12, 18 i 24 osób i prawdziwych chustek batystowych sprzedają się po również zniżonych cenach.

Ulica róg Krakowskiego-Przedmieścia i Nowego-Światu Nr. 1245a w pałacu Zarządu Wojennego wprost Ruskiego Gimnazjum. (17854)

(N. D. 1873).

SKŁAD HURTOWY
WYROBÓW TABACZNYCH
HENRYKA SCHOENFELD

przy ulicy Senatorskiej pod Nr. 470 dom Epszteina,

Otrzymał znaczne transporta **CYGAR, PAPIEROSÓW i TYTONIÓW** z fabryk **A. F. Müller, La Ferme, Leo Wissor Żukow i Ed. Kronenblech i Spółki.** Skład ten również zaopatzony jest w znaczne zapasy odleżałych **CYGAR ZAGRANICZNYCH** prawdziwych **Hawańskich** od Rsr. 9 do Rsr. 50 za 100 sztuk.

Dla dogodności Publiczności pakowane są w pudełkach pod szkłem po sztuk 10, 25, 50 i 10.

Panowie Dystrybutorzy otrzymują bardzo zadowalniający **rabat.** (1)

(ND. 1098).

MAURYCY NELKEN
1[ej] GILDJI KUPIEC.

Ponieważ według wszelkiego prawdopodobieństwa, w czasie otwarcia wystawy w Paryżu, kurs monet zagranicznych, z powodu licznych naraz żądań, znakomicie się powiększy; przeto dla osób wybierających się na tę wystawę, byłoby pożądanem korzystać obecnie z niskiego kursu i wcześnie zaopatrzyć się w **akredytywa** lub **wexle**, przezemnie na pierwszorzędne domy zagraniczne wystawiane, jak również w różne **monety**, jako to: Franki, Talary, Guldeny Austr., Napoleondory i t. p. z których pięknym asortymentem, mam honor polecić się Szanownej Publiczności w obu moich kantorach:

1. Na Krakowskiem Przedmieściu naprzeciw odwachu.
2. Na Nowym-Świecie w domu Hr. Stadnickiego. (10—2304).

(N. D. 1759).

DYREKCJA
Trjesteńskiego Towarzystwa Ubezpieczeń
AZIENDA ASSICURATRICE

odwołuje niniejszem pełnomocnictwo, ktore panu **Jul. K. Ostrowskiemu** w Warszawie, w celu prowadzenia interesów asekuracyjnych powierzyła

i ogłasza równocześnie,

że tenże pan **Jul. K. Ostrowski od pełnienia** wynikających z tego pełnomocnictwa **funkcji** z dniem 31 Marca r. b. **uwolnionym został.** (3—3967).

(N. D. 1867)

SKŁAD CEMENTÓW
KRAJOWYCH

w domu Grabowskich przy ulicy Miodowej Nr. 495, zaopatrzony został świeżemi transportami tak **PORTLAND** jakj **ROMAN CEMENTU.**

Dalsze transporta ciągle nadsyłane będą. (1—4040).

(N. D. 1782). Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność miasta i okolic Lipna, że w dniu dzisiejszym otworzyłem w mieście Lipnie

HANDEL WIN
Delikatesów i Towarów Kolonjalnych,

który pod własną firmą

D. Kaufmann

prowadzić będę.

Długoletnie doświadczenie w obranym zawodzie, dostateczne zasoby materjalne i rozległe stosunki handlowe, stawiają mię w możności usłużenia Szanownej Publiczności nietylko doborem towarów, ale nadto i cenami jak najumiarkowańszemi.

Przy handlu moim urządzony będzie **Skład Cukru, Herbaty, Wódek i Likierów** zagranicznych w najlepszych gatunkach, które częściowo i hurtowo po cenach najniższych przedawać będę.

Nie wątpię, że Szanowna Publiczność przekonawszy się o użyteczności **Zakładu mojego,** raczy takowy zaszczycać swojemi zleceniami.

Lipno dnia 26 Marca 1867 r.

(3—4043). **D. Kaufmann.**

(N. D. 1839).

W skutek zamieszczonego w Nrze 71 Dziennika Warszawskiego i w Nrze 75 Gazety Handlowej ogłoszenia Dyrekcji Trjesteńskiego Towarzystwa Ubezpieczeń **Azienda Assicuratrice,** mam zaszczyt uprzedzić osoby interesowane, że uwolnienie **na własne moje żądanie** od zajmowania się interesami tegoż Towarzystwa, bynajmniej nie odejmuje mocy dalszego przyjmowania ubezpieczeń od ognia, gradu i na życie w granicach prawem w Królestwie Polskiem obowiązującem określonych, albowiem pozostaję nadal jak poprzednio **Reprezentantem dwóch Towarzystw asekuracyjnych, liczonych powszechnie do najznakomitszych w świecie,** mianowicie:

Towarzystwa Tryesteńsko-Weneckiego Ces. Król. uprzywil.
ASSICURAZIONI GENERALI
ORAZ
PIERWSZEGO WĘGIERSKIEGO
Powszechnego Towarzystwa Asekuracyjnego w Peszcie,

które Towarzystwa zostając pod **uczciwym zarządem**, przy obfitych i pewnych źródłach reasekuracyjnych, udzielają w Królestwie Polskiem jak najobszerniejsze asekuracje **pod najliberalniejszemi warunkami, zachowując w razach strat, wzorowe postępowanie tak w obliczeniu należności, jako też spiesznem ich płaceniu.**

Biuro centralne na Królestwo Polskie istnieje jak dotąd **przy ulicy Mazowieckiej** w domu Emla pod Nr. 1350.

Warszawa dnia 30 Marca 1867 roku.

(4291). **Juljusz K. Ostrowski.**

(N. D. 1836)

NAUCZYCIEL,

od lat kilunastu w swoim zawodzie pracujący, mając jeszcze kilka godzin dziennie niezajętych, pragnie udzielać w takowych lekcje a mianowicie w językach **Niemieckim, Francuzkim, Łacińskim i Muzyki na fortepianie,** oraz przyjmuje jeszcze kilku **uczniów** w godzinach wieczornych do Konwersacji **Niemieckiej** za **przystępne wynagrodzenie.**

Osoby życzące z niniejszego ogłoszenia korzystać, raczą się zgłosić pod Nr. 539 przy ulicy Kapitulnej na 1-sze piętro (1—4275).

(N. D. 1787).

Potrzebny jest kapitał
w ilości Rsr. 2,000,

na przedsiębierstwo nader korzystne, rozwinąć się mające, który to kapitał zarazem zabezpieczonym zostanie na 1-szy numer nieruchomości wiejskiej i od którego wypożyczający płacić będzie procent i nadto diwidendę od obrotu takowym. Wiadomość bliższa w kancelarji W. Seweryna Kozarzewskiego Obrońcy Sądowego w Warszawie pod Nr. 232 przy ulicy Mostowej na 2-em piętrze od frontu utrzymywanej do godziny $9\frac{1}{4}$ z rana i od 3 do $4\frac{1}{2}$ po południu. (2—3108).

(N. D 1728).

DOM ZLECEŃ ROLNIKÓW
z nad Warty i Pilicy.

Uzyskawszy pozwolenie JW. Gubernatora Gubernji Petrokowskiej na zwołanie ogólnego zebrania akcjonarjuszów Domu, mamy zaszczyt stosownie do § 17 kontraktu spółki, zawezwać posiadacza akcji na toż zebranie, mające się odbyć w dniu 15 (27) Kwietnia b. r. o godzinie 10 z rana w mieście Petrokowie. Zwracamy przytem uwagę akcjonarjuszów, że w myśl § 20 kontraktu, aby uchwała ogólnego zebrania prawomocną była, musi na takowem, oprócz Komitetu Nadzorczego i Spólników firmowych być reprezentowaną przynajmniej szósta część akcji w obiegu będących.

Petroków d. 11 (23) Marca 1867 r.

Rucz, Siemieński, Zielonka i Sp. (2—3781).

(N. D. 1308). **Dowód** Banku Polskiego na zastawione kosztowności na rs. 150, wydany za Nr. 26,645 **zaginął,** wzywa się zatem nieprawego ich posiadacza o złożenie tegoż w kantorze Banku. Nikt z rzeczonych dowodów korzystać nie może, gdyż zastrzeżenie w kantorze Banku we właściwym czasie uczynionem zostało. (3—2780).

(N. D. 1868).

KANTOR LOTERJI
A. Goldstein

pod Nr. 472 przy ulicy Sonatorskiej dotąd egzystujący, przeniesiony został pod Nr. 455/6 do domu W. Dobrycza na Krakowskiem Przedmieściu wprost Zamku i tam wymianę losów do klas następnych dopełnia. Tamże dostać można **CYGAR ZAGRANICZNYCH, PETERSBURGSKICH i RYGSKICH** oraz **PAPIEROSÓW** w różnych gatunkach. (4338).

(N. D. 1780). W dobrach **Włodawskich,** położonych w Gubernji Siedleckiej, w Powiecie Włodawskim nad rzeką spławną Bugiem, jest do wydzierżawienia od 1 Lipca 1867 r.:

1. **Ośmnaście folwarków** większych i mniejszych, które dotąd administrowane były na rzecz dziedzica.
2. **Propinacja wiejska** w całych dobrach, do której należy ośmnaście wsi.
3. **Dystylarnia.**

Bliższą wiadomość o tych dzierżawach powziąść można na miejscu w Zarządzie dóbr w Różance, lub w kancelarji Hrabiów **Zamoyskich** w Warszawie, ulica Rymarska Nr. 471 F. wprost placu Bankowego, codziennie od godziny 9 z rana do 4 po południu. (2—1975).

(N. D. 1869). Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bileta Lombardowe** wydany za Nr. 10635, 11947, 9149, 8533 i 10842, 10008, 12577 przypadkowo zaginęły.

Wnywa się więc posiadacza iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 18 Kwietnia 1867 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekci Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (2—4312).

(N. D. 1898).

Do dzisiejszego Nr. Dziennika dołącza się:

PROSPEKT.
BIBLIOTEKI UMIEJĘTNOŚCI
LEKARSKICH.

tak na prowincją jako i na Warszawę.

(*Wydaniem Redakcji Gazety Lekarskiej.*)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.